NUMER 188. **DZIENNIK POWSZECHNY** 8/20 Sierpnia 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 20 Sierpnia 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ukaz Najwyższy o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 187).

27. Pani Aleksandrze z Moczarskich *Lipskiej*, wdowie po Leopoldzie Lipskim, Sekretarzu Magistratu m. Pułtuska, oraz córce: Martynie-Aleksandrze-Wiktorji, za 21 letnią męża i ojca ich służbę rs. 24, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, to jest, dla wdowy rs. 18, dla córki zaś rs. 6.

28. Radcy honorowemu Feliksowi *Slepowrońskiemu*, b. Burmistrzowi m. Bolesławca, za 23ch letnią służbę rs. 30 k. 60 z funduszów Skarbowych.

29. Pani Emilji z Liwiusów *Kolenda*, wdowie po Piotrze Kolenda, Sekretarzu Magistratu m. st. Warszawy, oraz dwom córkom: Julji-Izabelli-Marji i Eugenji-Konstancji, do pensji rs. 93 k. 75, nadanej im Ukazem Najwyższym z d. 19 Lutego (3 Marca) 1863 r., za 25 letnią męża i ojca ich służbę i w stosunku płacy rs. 450 dodatek, z powodu, że ś. p. Kolenda miał sobie od 1go Stycznia 1861 r. podwyższoną płacę do rs. 600,—w ilości rs. 31 k. 25, z których rs. 13 k. 33 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 17 k. 92, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych, to jest, dla wdowy rs. 18 k. 75, dla córek zaś rs. 12 k. 50.

30. Jakóbowi *Pilarek* v. *Pilarczyk*, b. dróżnikowi m. st. Warszawy, za 28 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 27, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

31. Radcy honorowemu Stanisławowi *Januszewskiemu*, b. Rachmistrzowi biura Naczelnika Powiatu Zamojskiego, za 42 letnią służbę rs. 375, z których rs. 321 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 54 z funduszów Skarbowych.

32. Sekretarzowi Kolegjalnemu Franciszkowi *Drozdowiczowi*, b. Komisarzowi Wydziału Śledczego w Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra, za 32 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 300, z których rs. 150 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, i tyleż rs. 150, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

33. Asesorowi Kolegjalnemu Wincentemu *Jasińskiemu*, b. Sekretarzowi klasy Iej w biurze Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, za 23 letnią służbę rs. 90, z których rs. 78 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 12 z funduszów Skarbowych.

34. Stanisławowi *Krasnowskiemu*, dymisjonowanemu Pułkownikowi korpusu Inżenierów Komunikacji, b. Naczelnikowi Oddziału dróg bitych pierwszego rzędu w Królestwie, za 36 letnią służbę rs. 562 k. 50, z których rs. 170 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 392 k. 50, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

35. Ignacemu *Swiętochowskiemu*, b. Konduktorowi drogowemu klasy Iej, za 35 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 202 k. 50, z których rs. 67 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 135, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

36. Radcy Kolegjalnemu Wojciechowi *Korczakowskiemu*, b. Naczelnikowi Oddziału 1go dróg bitych, za 36 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 562 k. 50, z których rs. 188 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 375, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

37. Pani Anieli Kazimierze z Jasińskich *Lenczowskiej*, wdowie po Teofilu Lenczowskim, Ekspedytorze Zarządu Komunikacji w Królestwie, oraz 5 dzieciom, Teofilowi - Konstantemu, Stefanji-Marjannie, Aleksandrowi, Marji i Józefowi-Janowi, za 21 letnią męża i ojca ich służbę rs. 60 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

38. Tomaszowi *Łaszcz*, dymisjonowanemu Pułkownikowi Inżynierji, b. Członkowi Ogólnego Zebrania Zarządu XI Okręgu Komunikacji w Cesarstwie, za 40 letnią służbę rs. 1,980, z których rs. 1831 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 149, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

39. Radcy Kolegjalnemu Feliksowi *Bieczyńskiemu*, b. Inżenierowi Gubernjalnemu Gubernji Lubelskiej, za 40 letnią służbę rs. 1,050, z których rs. 525 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, i tyleż rs. 525, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

40. Asesorowi Kolegjalnemu Ignacemu *Krzyczkowskiemu*, b. Naczelnikowi Objazdu 5go, Oddziału 3go b. XIII Okręgu Komunikacji, za 31 letnią służbę rs. 300, z których rs. 150 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, i tyleż rs. 150, w drodze łaski, z funduszów Skarbowych.

41. Radcy Dworu Mikołajowi *Panow*, b. Naczelnikowi Urzędu Pocztowego Pogranicznego w Marjampolu, za 41 letnią wojskową i cywilną służbę rs. 675, z których rs. 444 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 230 k. 50 z funduszów Skarbowych.

42. Karolowi *Kurzyjamskiemu*, b. Ekspedytorowi Poczt w Łodzi, za 35 letnią służbę rs. 225, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

43. Marcinowi *Wojciechowskiemu*, b. Ekspedytorowi Poczt w Ostrołęce, za 37 letnią służbę rs. 112 k. 50, z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

44. Pani Praksedzie z Niebrzydowskich *Kossakowskiej*, wdowie po Teofilu Franciszku Kossakowskim, Starszym Kontrolerze Oddziału Kontroli w Zarządzie Poczt, oraz dwom córkom: Maksymiljannie i Marji-Wiktorji-Natalji, za 38 letnią męża i ojca ich służbę, rs. 328 k. 12 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, to jest, dla wdowy rs. 196 k. 87, dla córek zaś rs. 131 k. 25.

45. Pani Agnieszce - Weronice z Gwozdeckich 1o ślubu Renczyńskiej, 2o Raszek, 3o *Jarkiewiczowej*, b. Nadzorczyni garderoby damskiej w Teatrach Warszawskich, za 22 letnią służbę rs. 90, z funduszów Skarbowych.

46. P. Teodozji-Antoninie *Gwozdeckiej*, b. Artystce baletu Teatrów Warszawskich, za 28 letnią służbę rs. 540, z funduszów Skarbowych.

47. P. Anastazji - Ludmile *Polichnowskiej*, b. Starszej Nauczycielce w balecie Teatrów Warszawskich, za 30 letnią służbę rs. 487 k. 53, z których rs. 349 k. 53 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 138 z funduszów Skarbowych.

48. P. Juljannie-Agacie *Jagielskiej*, b. Tancerce baletu Teatrów Warszawskich, za 20 letnią służbę, rs. 40 k. 50, z funduszów Skarbowych.

49. Pani Annie - Praksedzie z Jankowskich 1o ślubu Kremerowej, 2o *Jasińskiej*, wdowie po Tomaszu Jasińskim, Nauczycielu Szkoły Powiatowej w Sieradzu, oraz córce Melanji, za 25 letnią męża i ojca ich służbę rs. 139, z których rs. 104 k. 25 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 34 k. 75 z funduszów Skarbowych, to jest, dla wdowy rs. 104 kop. 25, dla córki zaś rs. 34 k. 75.

50. Trojgu dzieciom, jako to, Wiktorowi, Wacławowi-Nikodemowi i Zofji-Mamertynie, po Łukaszu *Rechniowskim*, Nauczycielu Gimnazjum Gubernjalnego w Suwałkach i Annie z Jasińskich, małżonkach, pozostałym, za 27 letnią ich ojca służbę rs. 225, z których rs. 168 k. 75 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 56 k. 25 z funduszów Skarbowych.

51. Radcy honorowemu Sylwestrowi *Kinickiemu*, b. Nauczycielowi Szkoły wyższej Realnej w Kaliszu, za 35 letnią służbę rs. 700, z których rs. 525 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 175 z funduszów Skarbowych.

52. Radcy Stanu Antoniemu *Zimmermann*, b. Profesorowi Prawa Polskiego przy Uniwersytecie Cesarskim w Moskwie, za 14 letnią służbę, w ciągu i z powodu której uległ ciężkiej i nieuleczonej chorobie rozmiękczenia mózgu rs. 375, z funduszów Skarbowych.

53. Radcy Dworu Jakóbowi *Waga*, b. Nadzorcy etatowemu b. Szkoły Powiatowej w Łomży, za 35 letnią służbę rs. 750, z których rs. 562 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 187 k. 50 z funduszów Skarbowych.

54. Michałowi *Lisickiemu*, b. Starszemu Nauczycielowi przy Gimnazjum Gubernjalnem w Płocku, za 30 letnią służbę rs. 562 k. 50, z których rs. 372 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 190 k. 50 z funduszów Skarbowych.

55. Radcy Stanu Józefowi *Skłodowskiemu*, b. Dyrektorowi gimnazjum gubernjalnego w Lublinie, za 32 letnią służbę rs. 900, z których rs. 675 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 225 z funduszów Skarbowych.

56. Radcy Kolegjalnemu Adamowi *Łukomskiemu*, b. Nauczycielowi Starszemu przy Gimnazjum Gubernjalnem w Radomiu, za 36 letnią służbę rs. 750, z których rs. 562 k. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 187 k. 50 z funduszów Skarbowych.

57 Radcy Dworu Włodzimierzowi *Titarew*, b. Nauczycielowi języka rosyjskiego, oraz literatury, historji i jeografji rosyjskiej przy b. Aleksandryjskim Instytucie Wychowania Panien w Nowej Aleksandrji, za 30 letnią służbę rs. 900, z których rs. 465 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 435 z funduszów Skarbowych.

(dokończenie nastąpi).

Rada Administracyjna, w skutek przedstawienia Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz zgodnie z wnioskami Rady Powiatowej Włocławskiej, co do potrzeby zmiany planu nauk w klasie 5ej Szkoły Powiatowej Specjalnej w mieście Włocławku, z powodu, że miasto to, nie jest ani fabrycznem ani przemysłowem, że szkoła rzeczona w m. Włocławku, w którem istnieje Seminarjum Dyecezalne, powinnaby raczej dostarczać aspirantów do stanu duchownego, — że wreszcie brak wykładu języka łacińskiego w klasie Vej Szkoły Włocławskiej, wystawiałby rodziców na koszta, jakie pociągałyby za sobą lekcje prywatne tego języka, — na posiedzeniu z d. 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., udzieliła z mocy art. 385 Ustawy o wychowaniu publicznem, pozwolenie do wprowadzenia w klasie Vej rzeczonej Szkoły planu nauk takiego, jaki przepisanym jest dla klasy Vej Gimnazjalnej.

Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Zawiadamia WWych Właścicieli dóbr stowarzyszonych w Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem Gubernji Warszawskiej, Oddziału Warszawskiego, że odpowiednio do Art. 4 Prawa z dnia 10 (22) Maja 1860 roku, o udzielaniu pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Listach Zastawnych II Serji III Okresu, termin prekluzyjny kończy się z dniem 31 Grudnia 1863 roku.

Którzyby więc z właścicieli ziemskich chcieli jeszcze korzystać z dobrodziejstwa powołanego prawa, czy to w uzyskaniu pożyczki nowej lub dodatkowej Okresu III Serji II, zechcą wcześniej czynić o to podania do Dyrekcji Szczegółowej, przy załączeniu aktu przystąpienia, tak, aby wszelkie wskazane przez Dyrekcję potrzebne dowody złożone, lub usunięcie przeszkód hypotecznych wcześnie załatwione zostało, iżby Władze Towarzystwa były w możności wydania decyzji przyznania żądanych pożyczek przed oznaczonym terminem dnia 31 Grudnia r. b.:—po upływie bowiem dnia tego, pożyczki dla których dowody zebrane nie będą lub wskazane przeszkody hypoteczne nie zostaną usunięte, przyznane być nie mogą.

Zawiadomienie to odnosi się do pożyczek wymaganych z Art. 2go Ustępu 3go Prawa, to jest z mnożnika przez 40—dla dóbr bowiem, które mają oczynszowanych włościan, lub przeszłych na okup prawny, albo też urządzone gospodarstwo leśne, termin przystąpienia do pożyczki przedłużony jest prawem do dnia 31 Grudnia 1866 roku.—Prezes *J. Piotrowski.*—Pisarz *Suski.*

Dyrektor Dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.—Zawiadamia, że z dniem 22 b. m. dotychczasowy rozkład biegu pociągów na obu drogach żelaznych, Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, zmienionym zostanie w sposób następujący:

I. Pociągi z Warszawy wychodzić będą:

1) Pospieszny o godzinie 6ej z rana,—przybędzie do Granicy o godzinie 2-ej minut 5 po południu, a do Sosnowic o godzinie 2-ej po południu; w dalszą zaś drogę za Granicę wyjdzie:

z Granicy do Krakowa, Wiednia i t. d. o godzinie 2-ej minut 30, a z Sosnowic do Wrocławia, Berlina i t. d. o godzinie 2-ej minut 45 po południu.

2) Pociąg Osobowy, o godzinie 10-ej minut 30 z rana,—po przyjściu do Skierniewic o godzinie 12-ej minut 45 w południe, wyjdzie:

a) w dalszym kierunku na drogę Warszawsko-Wiedeńską o godzinie 1ej minut 15 po południu,—stanie: w Granicy o godzinie 9-ej wieczorem, a w Sosnowcach o godzinie 8-ej minut 40 wieczorem i w dalszą zaś drogę za granicę wyjdzie: z Granicy dnia następnego o godzinie 6-ej minut 30 rano, a z Sosnowic również dnia następnego o godzinie 5-ej minut 30 rano.

b) na drogę żelazną Warszawsko - Bydgoską wyjdzie jak wyżej ze Skierniewic o godzinie 1-ej minut 30 po południu, stanie w Aleksandrowie o godzinie 6-ej minut 20 i tegoż samego dnia o godzinie 7-ej minut 45 wieczorem odejdzie za granicę w kierunku do Berlina.

3) Osobowy, o godzinie 4-ej minut 15 po południu,—przybędzie do Kutna o godzinie 9-ej minut 45 wieczorem, dnia następnego wyjdzie w dalszą drogę o godzinie 7-ej rano, stanie w Aleksandrowie o godzinie 12 minut 40 w południe, zkąd następnie wyjdzie za granicę do Gdańska i Berlina o godzinie 3-ej minut 10 po południu.

II. W kierunku odwrotnym pociągi przebiegać będą:

1) Pospieszny wyjdzie: z Granicy o godzinie 12-ej minut 45 w południe, a z Sosnowic o godzinie 1-ej z południa,—i przybędzie do Warszawy o godzinie 9-ej wieczorem.

2) Osobowy wyjdzie: z Granicy o godzinie 7-ej rano, z Sosnowic o godzinie 7-ej minut 20 rano, a z Aleksandrowa o godzinie 9-ej minut 45 rano—i przybędzie do Warszawy o godzinie 5-ej minut 30 po południu.

3) Osobowy wyłącznie drogi Bydgoskiej,—wyjdzie z Aleksandrowa o godzinie 4-ej minut 45 po południu, stanie w Kutnie o godzinie 11-ej minut 10 w nocy, dnia następnego wyruszy z Kutna w dalszą drogę o godzinie 6-ej minut 30 rano—i przybędzie do Warszawy o godzinie 10-ej minut 30 z rana.—*Mirecki.*—Naczelnik Kancelarji *J. Niewęgłowski.*

Z Petersburga, 14 *Sierpnia.*

Przez Najwyższy dyplom z dnia 29-go lipca (v. s.), Namiłościwiej mianowany został kawalerami orderu, Św. Stanisława 1-ej klasy, naczelnik eskadry statków na oceanie Spokojnym, kontr-admirał z orszaku Jego Cesarskiej Mości, *Popow* 1-y.

Najjaśniejszy Pan zaszczyciwszy odczytaniem przedstawione Jego Cesarskiej Mości, za pośrednictwem wileńskiego wojennego jenerał-gubernatora, najpoddańniejsze pismo szlachty wileńskiej, Najwyżej rozkazać raczył, wynurzyć Najwyższe zadowolnienie Jego Cesarskiej Mości, wileńskiemu gubernjalnemu marszałkowi szlachty, rzeczywistemu radcy stanu Domejko, który podpisał i przedstawił wspomnione najpoddańniejsze pismo, i Najwyższe podziękowanie szlachcie, która upełnomocniła marszałka gubernjalnego do podpisania i przedstawienia takowego pisma.

Towarzystwo rygskich strzelców, miało szczęście złożyć d. 24 czerwca (v. s.) Jego Cesarskiej Mości, za pośrednictwem jenerał-gubernatora liflandzkiego, estlandzkiego i kurlandzkiego, barona Liwena, następujące najpoddańniejsze pismo:

„Najpotężniejszy Monarcho,
Najmiłościwszy Panie!

Wszędzie w rozległem Twem cesarstwie, we wszystkich warstwach ludności, wierni Twoi poddani, którym w ciągu kilku lat nadałeś dobrodziejstwa wielu wieków, i którzy, dla tego, pod Twem silnem i sprawiedliwem berłem, bardziej niż kiedykolwiek uczuwają się zgodnymi i szczęśliwymi, uczuli potrzebę na nowo zapewnić Cię o wierności i przywiązaniu, w takim czasie, kiedy na polityczym widnokręgu okazują się z zachodu groźne chmury. Jeżeli wśród takich okoliczności i my członkowie rygskiego towarzystwa strzeleckiego, odważamy się wynurzyć te uczucia, chociaż dotąd podobne objawy wychodziły tylko z bardziej znacznych gmin, w powiatach i miastach, to ośmielamy się do tego w tem przekonaniu, że jeśli nie pod względem liczby, to pod względem przywiązania do Ciebie i pomyślności ojczyzny, nie pozostajemy w tyle za żadną z wspomnionych gmin, ośmielamy się do tego, będąc przejęci wdzięcznością dla Ciebie, Którego Najwyższej łasce obowiązani jesteśmy życiem i wzrostem, znajdując się pod wpływem tego wysokiego uczucia, że tworzymy pierwsze i dotychczas jedynie w Rosji towarzystwo, które obrało sobie za cel ćwiczenie się w używaniu broni dla obrony i ochrony ojczyzny. Racz Wielki i Ubóstwiany Panie, Najmiłościwiej przyjąć to, co z chęcią ofiarujemy Ci i teraz, i jutro i do końca dni naszych, razem z zapewnieniami o pełnej poświęcenia wierności i przywiązaniu wiernych strzelców—wierne strzelby. Młode rygskie towarzystwo strzeleckie, stanie, jeżeli tego będzie potrzeba, w chwili niebezpieczeństwa za pierwszem wezwaniem i będzie uważało za dumę i za honor dorównać w męstwie, zręczności i cierpliwości najstarszym wojownikom rodzinnej naszej ziemi. Ożywieni tą stałą wolą, na nowo Cię zapewniamy o naszem niezłomnem przywiązaniu, jako najwierniejsi Twoi poddani, członkowie rygskiego towarzystwa strzeleckiego."

(Następują podpisy starszych).

Dnia 18 lipca (v. s.) liflandzki gubernator cywilny, szambelan i rzeczywisty radca stanu Dr. Ettingen, zakomunikował starszym towarzystwa, podziękowanie Jego Cesarskiej Mości za wiernopoddańcze ich uczucia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Monitor donosi, że rząd francuzki przesłał polecenia do Meksyku w celu odwołania wydanego przez jenerała Foreya po wzięciu Puebli rozporządzenia, dotyczącego sekwestracji majątków, oraz zakazu wywożenia pieniędzy. Według tegoż dziennika, stan rzeczy w Meksyku ciągle się polepszał, jednakże istniały jeszcze bandy, których głównym środkiem utrzymania były dochody celne. Dla zmuszenia ich do rozprzężenia się, minister marynarki polecił admirałowi dowodzącemu siłami morskiemi w Meksyku, aby czasowo rozciągnął blokadę od 25 sierpnia, wzdłuż wybrzeża, począwszy od laguny o 10 mil na południe Matamoras aż do Kampeszu.

Mémorial diplomatique którego stosunki z ambasadą austrjacką w Paryżu nie są tajemnicą, oświadcza, iż z przyjemnością może donieść, że arcyksiążę Maksymilian za zezwoleniem swego dostojnego brata przyjął koronę meksykańską. Urzędowy artykuł *Wiener Abendpost* wyraźnie to dał to do zrozumienia. Oświadczenia te, szczególniej urzędowego pisma nie najlepsze sprawiły w Wiedniu wrażenie, gdzie opinja publiczna, o ile można wnosić z dzienników, wcale nie jest przychylną przyjęciu korony Meksykańskiej przez arcyksięcia.

Uroczystość cesarska w Paryżu w d. 15 sierpnia, nie przedstawiła nic nadzwyczajnego w porównaniu z poprzedniemi latami. Iluminacje w niektórych punktach świetniejsze niż poprzednio, w innych słabsze, przedstawiały jak i poprzednio czarujący widok. Cały ten dzień przeszedł zupełnie spokojnie. Cesarz na przyjęciu ministrów i dworu okazywał się jak zawsze, spokojny, milczący i tajemniczy. Stały uśmiech jaki przybrała jego twarz, dał pole różnym odcieniom tłomaczenia go na swoją korzyść.

Wiadomość podana przez *Kreuz-zeitung*, jakoby miejsce pana Drouin de Lhuys miał zająć książę de Grammont, obecnie będący ambasadorem w Wiedniu, równie jest bezzasadną jak i poprzednie pogłoski, które wyznaczały na następcę temu ministrowi, to księcia de Morny, to p. Thouvenela, to znów p. Bourqueneya. Wiadomo tylko że p. Drouin de Lhuys wyjeżdża dla poratowania zdrowia na urlop, lecz o jego usunięciu się z gabinetu wcale nie ma mowy.

Wiedeńskie dzienniki podają dziwaczne wiadomości o zamiarach Anglji co do Włoch. Tak *General Correspondenz* umieszcza korespondencję z Genui o odwołaniu Sir Jamesa Hudsona, która, pomiędzy innemi powiada: „Anglja zaczyna spostrzegać, iż zupełnem jest niepodobieństwem aby Neapol pozostał w ręku piemontczyków; z tego powodu idzie o utworzenie kombinacji korzystnej dla Anglji, a mianowicie o wyjednanie w Turynie, aby prawa Wiktora Emanuela na Sycylję ustąpione były Anglji, która wyspę tę ogłosi za niezależną, rozciągając nad nią podobny protektorat jak nad wyspami jońskiemi i wysyłając tam księcia Alfreda z tytułem gubernatora lub wice-króla."

Inny dziennik wiedeński podaje, jako wiadomość z pewnego pochodzącą źródła, że Anglja usilnie stara się zbliżyć Włochy z Austrją, że urzeczywistnienie tej myśli lorda Palmerstona powierzone zostało Sir Jamesowi Hudsonowi. Plan lorda Palmerstona ma być następujący: Włochy wyrzekłyby się wszelkiej chętki atakowania Wenecji, Austrja zaś poręczyłaby poszanowanie *statu quo* pod każdym względem. Zawarcie traktatu handlu i żeglugi pomiędzy Włochami i Austrją, oraz zmniejszenie armji z obu stron, dałoby sposobność ściślejszego pojednania się wzajemnych interesów i usunęłoby na długo niebezpieczeństwo wojny. Według tychże wiadomości, w Turynie, gdzie zależność od Francji wydaje się codzień uciążliwszą, plan ten miał być wzięty pod ścisłą rozwagę, p. Hudson zaś któremu poruczono prowadzenie układów, miał wkrótce przybyć do Wiednia. Wiadomość ta w ogóle nie bardzo się zgadza z odwołaniem p. Hudsona z Turynu.

W Węgrzech myśl sejmu monarchów niemieckich bardzo przychylnie była przyjęta, ponieważ panowało tam przekonanie, że załatwienie kwestji niemieckiej ułatwiłoby i załatwienie kwestji konstytucyjnej węgierskiej na drodze układów. Taki sposób widzenia podzielają i w sferach wiedeńskich, gdzie panowało przekonanie jeszcze przed wysłaniem zaproszenia na sejm niemieckich monarchów, iż usiłowania Austrji w celu przeprowadzenia reformy w Niemczech nie zgodne są z jej kierunkiem centralistycznym. W jaki sposób miałyby być dopełnione zmiany w ustawie austrjackiej, o tem nic nie wiadomo, a pogłoski o rychłem zwołaniu sejmu węgierskiego zdają się być zupełnie bezzasadnemi.

Monitor podaje wiadomości z Aten z 7-go b. m., według których w ostatnim tygodniu panowała wszędzie spokojność i nic nadzwyczajnego nie zaszło. W prowincjach anarchja zmniejszała się, ale takiemu polepszeniu ogólnego położenia rzeczy, na nieszczęście towarzyszył szereg pożarów, które zniszczyły ogromne lasy na stoczystościach Parnasu. Pasterze, którym chodzi o przemianę lasów na pastwiska, byli sprawcami tej klęski, a rząd nie był w stanie obecnie ukarać winnych.

Korespondencje z Jeddo z 13 czerwca, nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości o dobrych usposobieniach rządu Taikuna, zmuszonego do walki z gwałtownemi knowaniami stronnictwa nieprzyjaznego europejczykom.

(Mon., Ind. b., W. Z., Sch. Z.)

Anglja.

Londyn, 15 *Sierpnia.* Lord Clyde (sir Colin Campbell) zmarł po długiej chorobie. Z tego powodu *Times* powiada: „Kraj dowie się o tym zgonie ze smutkiem, zwiększonym z powodu omylonych nadziei co do wyzdrowienia tego zasłużonego męża. Powzięte postanowienie udania się do Indij Wschodnich we 24 godzin po zapadłej nominacji, przytomne jest dotąd pamięci wszystkich, a we trzy miesiące później przechodziło z ust do ust nazwisko lorda Clyde, którego silne ramię przytłumiło powstanie indyjskie. Sir Colin Campbell podniesiony został do stopnia wyższego oficera przed dziesięciu tylko laty, a patent jego na jenerała datuje dopiero od pięciu lat, a wówczas to właśnie rozpoczął się jego zawód wodza naczelnego. Gdyby nie wiek, cieszyłby się on jeszcze czas długi zaufaniem. Co do nas przynajmniej, liczylibyśmy na niego na każdy wypadek i przy wszelkiem niebezpieczeństwie, żywilibyśmy bowiem przekonanie, że interesa nasze spoczywają w doświadczonem i pewnem ręku. Sir Colin Campbell, wszedłszy w 1808 r. do szeregów armji, nie posiadał ani imienia, ani kredytu, ani pieniędzy. Brał on udział w najcięższych wyprawach na półwyspie i wyszedł z nich wszystkich z honorem, lecz w ciągu niewielu lat trwania zaciętej walki, nie miał czasu do zyskania imienia i wpływu; po ukończeniu zaś wojny, karjera jego, tak samo jak i karjera jego towarzyszów broni, została na lat 30 wstrzymana. Następnie sir Colin Campbell służył w Indjach Wschodnich, a podczas wyprawy chińskiej w 1842 r. dowodził 98-m pułkiem, lecz do czasu drugiej wojny sikhów z 1848 r., miał tylko słabą nadzieję na zwykły ze starszeństwa awans. W tej ostatniej wojnie dowodził on dywizją i dał dowód tych świetnych przymiotów, które go później tak wysoko wyniosły. „Pułkownik Campbell (tak pisał lord Gough po bitwie pod Chillianwallah) z zimną krwią i mocą charakteru, jakie go zwykle cechują, zniósł wszystko cokolwiek po drodze napotkał". Taż zimna krew i roztropność wyszły na jaw w następnych jego działaniach przeciw plemieniowi Hill w ogręgu Peshawur i w postąpieniu z niem po jego uśmierzeniu, a po powrocie do Anglji, miał on już głośne i ustalone imię. Pomimo to sir Colin Campbell nie posiadał wpływu, gdyż najświetniejsze zasługi położone w owych dalekich krajach, nie znajdowały takiego uznania, na jakie zasługiwały. W ten sposób dalszy postęp jego karjery wstrzymany został znowu na 12 lat, aż do wojny krymskiej, na którą wyruszył w stopniu tylko dowódcy brygady; gdyż do r. 1854, stanowisko jego w armji nie było wyższem nad stanowisko pułkownika. Potem, gdy szukano jenerała zdolnego przytłumić powstanie indyjskie, oczy wszystkich zwróciły się na sir Colina Campbella. Przymioty, o których lord Gough z takiemi wspomina pochwałami, nie wychodziły nigdy na jaw z większym blaskiem jak w tej wojnie, która przywróciła spokojność w zbuntowanych prowincjach. Jakkolwiek działania w Indjach były na pozór niezbyt świetne, cechowały je atoli zimne wyrachowanie i pewność siebie, co zwolna, lecz skutecznie przyczyniło się do uwieńczenia kampanji pożądanym skutkiem, a właśnie wyrachowanie to ustrzegło wojska angielskie od narażenia ich na niebezpieczeństwo utracenia wszystkiego skutkiem jednej porażki. Lord Clyde daje własną osobą świadectwo, że świetne przymioty umysłu i serca, zdolają utorować sobie i w armji angielskiej drogę

do zaszczytów. Szczycimy się zwykle tem, że najwyższe stanowiska dwóch stanów uczonych, stają się udziałem i tych, którzy z niższych pochodzą stanów; lecz jest to nieuzasadnionym przesądem, gdy utrzymują, że w armji rzeczy mają się inaczej i że jedynie pieniądze lub wpływy, albo też oboje razem, przyczyniają się do osiągnięcia wysokiego w wojsku stanowiska. Lord bowiem Clyde rozpoczął swój zawód bez majątku i bez przyjaciół, jak gdyby najuboższy adwokat lub paroch. Wzniósł się on wysoko o własnych siłach i zdolnościach, za pomocą głębokiej znajomości swego zawodu, zdrowego rozsądku, poczucia honoru i ścisłego wykonywania swych obowiązków. Te przymioty same przez się, bez wszelkiej obcej pomocy, wyniosły go do stopnia feldmarszałka, kawalera najwyższego orderu i para angielskiego".

Danja.

Kopenhaga, 12 *Sierpnia*. Król, jak donosi *Berlingske Tidende* w numerze wieczornym, nie uda się na wezwanie Cesarza austrjackiego na sejm monarchów niemieckich do Frankfurtu. Na teraz Danja nic przez to nie traci; zgodne porozumienie się z Królem duńskim w kwestjach holsztyńskiej i lauenburgskiej jest obecnie niemożebne, chyba że Niemcy zaniechałyby sprawę szlezwicką. Lecz i w takim nawet wypadku Danja postawiłaby warunki, którychby Niemcy niechciały w żaden sposób przyjąć, a mianowicie: podatek dla marynarki duńskiej, zrzeczenie się wszelkich praw do militarnych urządzeń w Kiel, Rendsburgu i w pozostałej Holsztynji, zupełne odłączenie tej ostatniej od Szlezwigu, zniesienie w Kiel uniwersytetu jako wyższego dla obu księztw zakładu i t. d. Lepiej więc przeto, że zaniechano bezowocne usiłowania, zdolne raczej pogorszyć stan rzeczy. Ta strona kwestji niemieckiej jest najtrudniejsza do rozwiązania.

Francja.

Paryż, 16 *Sierpnia*. Wczorajsza uroczystość, przy sprzyjającej pogodzie, jak najdoskonalej się udała. Na placu przed hotelem inwalidów i koło rogatki tronowej, gdzie urządzone były bezpłatne jarmarczne widowiska, tłum był niezmierny. Cesarz i Cesarzowa, którzy rano przybyli do Tuileries, gdzie wysłuchali nabożeństwa i przyjmowali ministrów oraz osoby należące do ich dworu, około godziny 4-ej udali się na plac przed hotelem inwalidów, gdzie wydawano na ich cześć okrzyki z zapałem i uniesieniem niepodobnemi do opisania. Okrzyk „Niech zyje Cesarz!" przy przejeździe powozu cesarskiego, powtarzany był z uporczywością i żywością, wzbudzającą uwielbienie licznych cudzoziemców, którzy przybyli do Paryża, aby zobaczyć te przepyszne uroczystości. Wszystkie teatry o godzinie 1-ej po południu dały przedstawienia bezpłatne, przyczem wszędzie odśpiewano kantaty. Rozumie się, że teatra były pełne, chociaż nie było tłoku, dzięki rozumnym rozporządzeniom naprzód wydanym. Wieczorem jednocześnie spalono dwa fajerwerki, jeden w Trocadero, drugi koło rogatki tronowej. Iluminacja pól Elizejskich i placu Zgody była prawdziwie czarodziejska; tysiące lamp weneckich porozwieszanych na drzewach, błyszczące draperje, łączące kilkoramienne kandelabry na całej długości alei aż do okrągłego placu, przedstawiały cudowny widok. Ogród tujleryjski, ulica Rivoli, ciało prawodawcze, pałac przemysłu, brama trjumfalna Gwiazdy, ratusz, ministerstwa, wieża Św. Jakuba, jaśniały gazem i różnokolorowemi lampami. Większa część domów od wczoraj ozdobiona była chorągwiami w barwach narodowych.

Tłum ciągle od rana do późnej nocy przebiegał ulice, miejsca przechadzek publicznych, bulwary. Porządek nigdzie nie został zakłócony. Krążenie powozów, chociaż bardzo utrudnione, nigdzie nie było zatamowane przez jaki ważniejszy wypadek, a wszędzie widoczny pozór świąteczny, wskazywał lepiej od urzędowych iluminacij, że uroczystość cesarska była świętem narodowem francuzkiem.

Monitor donosi, że naczelny dowódca w Vera-Cruz, depeszą z d. 16-go lipca zdał sprawę ministrowi wojny z położenia rzeczy w Vera-Cruz i *terras calientes* pod względem politycznym i zdrowia wojsk. Miasto Vera-Cruz jest bardzo ożywione; wiadomość o wyborze arcyksięcia Maksymiliana, sprawiła tam wielkie wrażenie, co można uważać za rękojmię na korzyść utrwalania się zasad porządku i stałości. Ludność znużona już jest tym stanem bezrządu, od pięćdziesięciu lat ciążącym na Meksyku. Rząd przedstawiający się z zamiarami czynienia dobrze i przytłumienia gwałtów, musi być przyjęty przychylnie przez ogromną większość. Będą jeszcze oponenci, ale liczba ich co dzień będzie się zmniejszała.

Gerylasowie, rozbójnicy po drogach, będą jeszcze jakiś czas klęską wsi; już opinja publiczna stanowczo ich potępiła, a ludność pewna dzielnego poparcia, nie obawia się już stawiać im opór. Zajęcie najważniejszych punktów wybrzeża i okręgu pozwoli doścignąć te bandy w ich ostatecznych kryjówkach.

Miasto Tlaliscapac i okolice poddały się; inne miasta pójdą za tym przykładem. Roboty przy kolei żelaznej bardzo szybko postępują; roboty grabarskie pomiędzy Purga a Soledad są bardzo posunięte. W końcu bieżącego miesiąca kolej żelazna dojdzie już do punktu odległego tylko o kilka kilometrów od Soledad. Robotnicy pracują w zupełnem bezpieczeństwie. Pracownie są dobrze strzeżone; wszelki napad na nie jest prawie niepodobny i zostałby uprzedzony przed wykonaniem. Kotra-gerylasowie z *terras calientes* dowodzeni przez wodzów meksykańskich eskortują transporta, sprawiają obowiązki policji po drogach, a szczególniej zabezpieczają kolej żelazną przez częste rekonesansa.

Stan zdrowia w Vera-Cruz pozostawia wiele do życzenia; jednakże rozpoczynają się deszcze, które bezwątpienia sprowadzą zmianę. Stosownie do wydanych rozkazów, wojska przybywające z Francji, tylko przechodzą przez Vera-Cruz, i zaraz po wylądowaniu, koleją żelazną przewożone są do Purgo, gdzie febry są nie tak częste i nie tak silne. Skoro tylko zapasy wojenne bywają wyładowane, natychmiast wysyłane są transporta do stolicy i punktów pośrednich.

Włochy

Turyn, 13 *Sierpnia*. *Stampa* powiada: „Roztrząśnięcie akt, popierających żądanie ekstradycji pięciu rozbójników neapolitańskich, jest sprawą czysto-administracyjną i wyłącznie należy do ministra sprawiedliwości osobiście; dotąd było opóźnione z bardzo prostego powodu, mianowicie, że p. Baroche znajdował się zdala od Paryża i że tymczasowo kierunek ministerstwa sprawiedliwości został powierzony ministrowi wojny, który nie może rozumie się rozstrzygnąć tej kwestji. Powtarzamy, iż według naszych wiadomości, rząd włoski dotąd nie ma żadnego powodu do mniemania, aby ekstradycja napotkała jakie trudności. Zatem nie zmieniamy naszego zdania co do wydania przez Francję wspomnionych rozbójników. Ostatnie objaśnienia zażądane przez Francję co do zbrodni przez nich popełnionych, przesłane zostały w tych dniach. Utrzymując z pewną pretensjonalnością, że sąd w Chambéry skłaniał się ku decyzji, iż ekstradycja nie powinna mieć miejsca, *Mémorial diplomatique* dał dowód nieznajomości rzeczy, równającej się tylko śmiesznej jego zarozumiałości."

Z Neapolu donoszą, że rozruchy w fabryce maszyn Pietrarsy, przyczem poległo 5 ludzi a poraniono 12, jak się zdaje, nie miały wcale cechy politycznej. Właściwą ich przyczyną było zmniejszenie płacy a powiększenie godzin pracy, co zaprowadził nowy dyrektor tej fakryki. Robotnicy naprzód wysyłali dwa razy do niego deputację, prosząc go o zaradzenie temu. Ale kiedy obydwa razy wróciła deputacja z odmowną odpowiedzią, ze strony robotników dały się słyszeć groźby, co skłoniło rozgniewanego dyrektora do złożenia raportu władzy policyjnej, z żądaniem bezwłocznego nadesłania pomocy wojskowej. Wysłano zaraz dwie kompanje bersagljerów, które przy spotkaniu z rozjątrzonymi robotnikami, musiały użyć broni. Całą odpowiedzialność za ten smutny wypadek, opinja powszechna składa na dyrektora fabryki, nazwiskiem Parvenu, względem którego i bez tego publiczność bardzo źle była uprzedzona. Zeszłej niedzieli, na przechadzce w biały dzień strzelono do niego z pistoletu i skaleczono go w ramię. Po wydobyciu dwóch kul, które znaleziono w ranie, minęło wszelkie niebezpieczeństwo utraty życia. Sprawca nie został odkryty. Prefekt polecił udzielić zapomogi rodzinom poległych i ranionych robotników. Fabryka, która z powodu tych wypadków, chwilowo była zamknięta, już została otwarta. Co zaś wspominano o politycznym celu tych rozruchów, jak się zdaje, opierało się jedynie na niczem nieusprawiedliwionych przypuszczeniach.

Rozbójnictwo znów silnie podniosło głowę. Okolice Benewentu, Bazylikatu, Kapitanatu i Molizy, są widownią niesłychanych popełnianych przez nich okrucieństw. Niedawno w szpitalu Pellegrini w Neapolu, znajdował się włościanin, któremu rozbójnicy wyłupili oczy i oberżnęli uszy i nos. Zdjęto z niego portret fotograficzny w zamiarze rozesłania go po całej Europie, dla okazania charakteru burzycieli w prowincjach południowych.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Londyn, 18 *Sierpnia*. Parostatek *City of New-Jork* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku z d. 8 b. m. Położenie rzeczy nad rzeką Rappahannock nie zmieniło się. Oblężenie Charlestown trwało ciągle. Armja skonfederowanych pod dowództwem jen. Johnstona znajdowała się pod Brandon nad rzeką Mississipi. Zgromadzenie demokratyczne w stanie Maine, uchwaliło decyzje, powstające gwałtownie przeciw środkom administracyjnym prezydenta Lincolna. Rząd wystąpił odpornie przeciw artykułowi dziennika *Washington Republican*, zredagowanemu w duchu wojowniczym.

Frankfurt nad Menem, 17 *Sierpnia*. Projekt dodatkowy do proponowanej reformy brzmi w sposób następujący: Przy uchwale o wojnie lub pokoju, dyrektorjat powinien otrzymać zatwierdzenie rady związku. Do zmian w ustawie związku, wprowadzenia organicznych instytucij jako też rozszerzenia działalności związku, wymagalna jest większość cztrech piątych głosów. Sąd związku, którego doniosłość oznaczy osobna ustawa, będzie sprawował swe czynności, w części w sposób sądowy, w części w sposób polubowny. Izba sądowa ma się składać z prezesa mianowanego przez dyrektorjat, dwóch wice-prezesów i dwunastu stałych członków wybranych w części przez pojedyncze państwa, w części przez radę związkową. Trzech z nich będzie mianował dyrektorjat powód z profesorów prawa przy uniwersytetach niemieckich. Do sądów polubownych mają być nadto wybierani dwunastu członków nadzwyczajnych przez zgromadzenia stanów.

Frankfurt nad Menem, 18 *Sierpnia*. Król saski wyjechał o godzinie w pół do dwunastej pociągiem nadzwyczajnym do Baden-Baden, ze zbiorowem zaproszeniem monarchów do króla pruskiego.

Frankfurt nad Menem, 18 *Sierpnia*. W mowie, którą Cesarz zagaił wczorajsze posiedzenie, wynurzył on swoje głębokie ubolewanie nad nieobecnością króla pruskiego i wezwał monarchów, aby wierni ustawom związku, zachowali stanowisko należne potężnemu państwu pruskiemu. Dziś monarchowie winszowali na dworcu kolei żelaznej cesarzowi, wyjeżdżającemu do Darmstadtu.

Frankfurt nad Menem, 18 *Sierpnia*. Uczta dana przez senat, trwała od godziny 6-ej do 9-ej; 30,000 ludzi tłoczyło się w ulicach od pałacu związku, aż do *Römer*. Monarchowie byli przyjmowani przez starszego burmistrza. W sali cesarskiej, cesarz zajął miejsce pod portretem Józefa II, z prawej strony siedzieli monarchowie: bawarski, hanowerski i hescy; z lewej strony: saski, wirtembergski, badeński, wejmarski, koburgski. Po monarchach następował szereg ich adjutantów, następnie ministrowie i posłowie, między nimi poseł pruski p. v. Sydów, wreszcie dowódca wojsk związkowych i komendant placu. Wprost naprzeciw Cesarza siedział starszy burmistrz Müller, a po prawej i lewej stronie senatorowie. Po pierwszem daniu, burmistrz Müller zabrał głos, i rzekł: „Zaproszenie które dało powód do dzisiejszej uroczystości, jest równie ważne, jak wielkie i piękne. Dla tego dzięki i chwała dostojnym panom, którzy przybyli na zaproszenie cesarskie. Niech ta pomyślna chwila stanie się błogą w swych skutkach dla ojczyzny! Zgłębi serca wnoszę życzenie: niech żyją zgromadzeni tu monarchowie i wolne miasta niemieckie". Następnie odezwał się cesarz donośnym głosem: „W imieniu zgromadzonych tu panujących zabieram głos, celem podziękowania senatowi i obywatelom tego wolnego miasta, za gościnne ich przyjęcie. Sądzę, że nie możemy w godniejszy sposób wynurzyć naszej wdzięczności znanym z uczuć patrjotycznych obywatelom, jak oświadczeniem, że nas wszystkich łączy serdeczna miłość dla wspólnej ojczyzny. Lecz również zgadzamy się wszyscy w przychylnem usposobieniu do szanownego i słynnego pamiątkami miasta. Wysocy goście chętnie wychylą ze mną kielich za dobro i pomyślność Frankfurtu. Niech żyje Frankfurt"! Wszyscy obecni powstali z trzechkrotnem okrzykiem: niech żyje! Wieczorem spalone zostały fajerwerki. Dziś posiedzenie nie ma miejsca.—Przybyli tu lordowie Granville i Clarendon. Spodziewają się przybycia króla holenderskiego.

Frankfurt nad Menem, 18 *Sierpnia*. Główna osnowa mowy mianej przez Cesarza austrjackiego przy otwarciu sejmu monarchów niemieckich, jest następująca: Uważałem za swój obowiązek, wypowiedzieć otwarcie moje przekonanie, że Niemcy słusznie wyglądają zgodnego z duchem czasu rozwoju swej ustawy, a przybyłem dla tego, ażeby przez osobistą wymianę myśli zakomunikować wam sprzymierzeńcom to, co do osiągnięcia tego wielkiego celu uważam za możebne i co ze swej strony gotów jestem zagwarantować. Na podstawie rozszerzonego pojęcia o celach związku, warunki opracowanego pod moim bezpośrednim kierunkiem projektu reformy, oddają władzę wykonawczą w ręce dyrektorjatu, któremu dodaną będzie rada związkowa. Mają one zwoływać perjodycznie zgromadzenie deputowanych, którzy brać będą prawny udział w prawodawstwie związkowem i budżecie związku, oraz wprowadzać perjodyczne sejmy monarchów do życia politycznego Niemiec. Przez zaprowadzenię niezależnego sądu związkowego, daną zostanie prawu publicznemu Niemiec nietykalna rękojmia, przyczem przestrzegana będzie zasada równouprawnienia niezależnych państw, a zarazem uwzględnione zostaną stosunki co do potęgi i liczby ludności. Propozycje moje będą mogły być bezwątpienia uzupełnione, lecz proszę moich dostojnych sprzymierzeńców ażeby rozważyli, czy w naszym własnym interesie możebne jest odroczenie choć na krótki przeciąg czasu przyjęcia planu. Nie w rozpoczęciu długich narad, lecz w prędkiej, jednozgodnej decyzji, upatruję możność zyskania trwałych podstaw dla kwestji przyszłości Niemiec. Nie powiodło mi się nakłonić króla pruskiego do osobistego z jego strony spółdziałania w sprawie zjednoczenia; żywię wszelakoż nadzieję, że sejm ten uwieńczony zostanie pomyślnym skutkiem. Król Wilhelm uznaje w zupełności powody niezbędności reformy związku, a przemawia jedynie przeciw niedostatecznemu przygotowaniu uprzedniemu do bezpośredniej narady monarchów w tej kwestji i sądzi, że takowe poprzedzić powinna konferencja ministrów. Zwróciłem uwagę Jego Królewskiej Mości na bezowocność podobnych konferencij przygotowawczych a obecnie od nas, którzyśmy się zgłosili, zależy dowieść czynem, że dla nas kwestja odrodzenia związku jest dojrzałą i że żywimy mocne postanowienie nie pozbawiania nadal narodu środków do większego rozwoju politycznego. Porozumijmy się z łatwością i prędko, co do nieobliczonych a ważnych korzyści ogółu i zachowajmy jako wierni związkowi, potężnym Prusom miejsce, jakie się im należy. Miejmy nadzieję w Bogu, że przykład naszej zgodności oddziała z siłą zwycięzką na wszystkie kwestje niemieckie.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczorajszy dzień był niepogodny,— przez cały dzień niebo pochmurne, w południe w ciągu godziny na pół pogodne; z rana przed godziną 6-tą, i wieczorem od godziny $6^3/_4$ do godziny 10 deszcz padał. Średnia temperatura dnia jest $13^1/_5$,—największe ciepło po południu $17^1/_5$,—najmniejsze wieczo- $11^1/_5$ stopni Réaumura. Barometr opadał,— średnia jego wysokość jest 744,38 milimetrów. Wiatr panował słaby zachodni. Elektryczność 0 stopni.

— W dniach 26, 29 i 30 Czerwca r b. kąpiąc się w miejscowych rzekach, przypadkowo utonęli: starozakonny Abraham Heszel Jakóbowicz, lat 12 liczący, pasierb Rabina z miasta Izbicy, powiatu Włocławskiego; — Marcin Sady, włościanin ze wsi i gminy Burzec, pow. Łukowskiego;—i Wawrzeniec Szarzyniec, lat 16 liczący, pastuch ze wsi Kamionka, gminy Lipin, pow. Zamojskiego.

— W tymże dniu, Antoni Olbromski, lat 44 liczący, wyrobnik z miasta Piotrkowa, z niewiadomej przyczyny powiesił się w własnem mieszkaniu.

— Dziennik *Riga: Stadtblat* pisze: Stare kroniki twierdzą, że na miejscu teraźniejszej Rygi znajdowały się pierwotne osady Niemców w kraju nadbaltyckim. Jest to ziemia klasyczna, prawie przedhistoryczna. Jako dowód mogą służyć przedmioty wykopane w tych czasach przy zakładaniu fundamentów do jednego nowego budynku. W głębokości 18-u stóp, znaleziono belki i szczątki studzien. Wnosząc również ze szczątków kości, budowli i innych przedmiotów, teraźniejsza powierzchnia miasta wzniesiona jest nad dawnemi budowlami pierwszych kolonistów przynajmniej na kilka sażeni.

— Założone w Paryżu w r. 1855 towarzystwo międzynarodowe, mające na celu upowszechnienie systemu dziesiętnego co do miar, wag i monet, odezwą z daty 5-go b. m., podpisaną przez wice-prezesów Fortescue, Michała Chevalier i James Yates'a, zwołuje swych członków na szóste zgromadzenie walne, które odbędzie się 10-go września, w związku z kongresem statystycznym, do Berlina zwołanym.

— Nazwiska monarchów niemieckich, wezwanych do Frankfurtu nad Menem na sejm książęcy, podajemy tu w porządku ich wieku: Wilhelm, Król wirtembergski, urodzony 27 września 1781 r.; zastąpi go książę następca tronu wirtembergskiego, ur. 6 marca 1823. Henryk LXVII, książę Reuss-Schleitz, ur. 20 października 1789. Günther, książę Szwarburg-rudolfsztadzki, ur. 6 listopada 1793. Leopold, książę Anhalt-Dessau-Köthen, ur. 1 października 1794. Wilhelm I, Król pruski, ur. 22 marca 1797; nie przyjedzie wcale do Frankfurtu. Bernhard, książę sasko-meiningeński, ur. 17 grudnia 1800. Günther, książę Szwarcburg-Sondershausen, ur. 24 września 1801. Jan, Król saski, ur. 12 grudnia 1801. Fryderyk-Wilhelm I, elektor heski, ur. 20 sierpnia 1802. Aleksander, książę Anhalt-bernburgski, ur. 2 marca 1805; z powodu choroby, przyszle zastępcę. (Spółrejentka księżna Fryderyka, księżna Holsztyn-Sonderburg-Glücksburg, ur. w 1811.) Wilhelm, książę brunświcki, ur. 25 kwietnia 1806. Ludwik III, wielki książę heski, ur. 9 czerwca 1806. Fryderyk VII, Król duński, książę holsztyński, ur. 6 października 1808; nie przyjedzie wcale do Frankfurtu. Maksymilian II, Król bawarski, ur. 28 listopada 1811. Wilhelm III, Król niderlandzki, wielki książę luksemburgski, ur. 19 lutego 1817; reprezentowany będzie przez swego brata, księcia Henryka, namiestnika luksemburgskiego, ur. 13 czerwca, 1820, lecz później sam przybędzie do Frankfurtu. Adolf, książę nassauski, ur. 24 lipca 1817. Adolf, książę Schaumburg-Lippe, ur. 1 sierpnia 1817. Ernest II, książę sasko-koburg-gotajski, ur. 21 czerwca 1818. Karol-Aleksander, wielki książę sasko-wejmarski, ur. 24 czerwca 1818. Jerzy V, Król hanowerski, ur. 27 maja 1819. Fryderyk-Wilhelm, wielki książę Meklemburg-strelicki, ur. 17 października 1819. Leopold, książę Lippe-detmoldzki, ur. 1 września 1821. Fryderyk-Franciszek, wielki książę Meklemburg-szweryński, ur. 28 lutego 1823. Fryderyk, wielki książę badeński, ur. 9 września 1826. Ernest, książę sasko-altenburgski, ur. 16 wszesnia 1826; podróżuje obecnie po Norwegji, i dla tego przybycie jego do Frankfurtu jest wątpliwe. Piotr, wielki książę Oldenburgski, ur. 8 lipca 1827. Franciszek-Józef I, Cesarz austrjacki, ur. 18 sierpnia 1830. Jerzy-Wiktor, książę Waldeck-Pyrmont, ur. 14 stycznia 1831. Jan, książę Lichtenstein, ur. 5 października 1840. Henryk XXII, książę Reuss-Greiz, ur. 28 marca 1846; jako niepełnoletni, będzie na zjeździe frankfurckim przez kogo innego reprezentowany. (Rejentka księżna-wdowa, Karolina, księżna hesko-homburgska, ur. w 1819 r.) Wolne miasta Lubeka, Frankfurt, Brema i Hamburg, reprezentowane są na zjeździe frankfurckim przez swych burmistrzów Roeck'a, Müllera, Duckwitza i Hallera.

— Pobyt w Paryżu posłów siamskich, zwrócił uwagę Europy na oddalony kraj, stanowiący jedno z trzech wielkich państw na półwyspie z tamtej strony Gangesu, dla tego nie od rzeczy będą niektóre wyjątki z niedawno ogłoszonego w Bangkoku rocznika (*Bangkok Calendar, printed at the press of American Missionary Association*, 1861).

Od niepamiętnych czasów, dla łatwiejszego sądu o ludziach, siamczycy podzielili na klasy wszystkich poddanych Królestwa, bez różnicy nawet płci. Wyjątek stanowi tylko pierwszy król; jako monarcha nieograniczony, panuje nad wszystkiemi klasami, sam nie należąc do żadnej. Za zasadę tej klasyfikacji przyjęto za wspólną miarę, kawałek gruntu zwany *reinah*, zawierający 23 sążni kwadratowych siamskich (około 160 stóp kwadratowych). Tę miarę zwykla przez skrócenie nazywają *nah*. Najniższy stopień na szczeblu społeczeństwa, rozumie się ludzi dorosłych, wyraża się 5 *nahami*, najwyższy 100,000 *nahów*. Następujące cyfry wskazują różnicę stopni w wyższych warstwach społeczeństwa. Wartość drugiego króla, wyraża się 100,000 *nahów*; brata królewskiego nie wyniesionego jeszcze na godność drugiego króla 20,000 *n*.; synów królewskich przed wejściem do służby publicznej 15,000, a po wejściu 40,000 *nahów*; synowców króla 11,000; krewnych stosownie do stopnia pokrewieństwa od 1,000 do 590 *nahów*. Najpierwsza z dam dworskich oszacowana jest 10,000 *nahow*; wartość ministrów, sędziów pierwszej instancji, szefa sztabu armji, gubernatorów prowincij, oznaczona jest także 10,000 *nahów*. Taka jest klasyfikacja prawna, ale nie oznacza ona wcale wpływu u dworu, jaki mogą mieć rozmaite osoby z hierarchji urzędowej.

W obec takiej klasyfikacji, nie może wzbudzić podziwienia to, że życie Siamczyków jest także oszacowane. Kodeks siamski orzeka karę pieniężną za mężobójstwo tak rozmyślne, jak i przypadkowe. Stopa tej kary zależy od wieku zabitego. Tak, za dziecko mające od 1 do 3 miesięcy, płaci się 6 tikalów (czyli około 30 złp.). Kara ta stopniowo wzrasta i naprzykład za dziecko mające od 3 do 4 lat, wynosi 20 tikalów (100 złp.). Najwyższa zaś kara wynosi 56 tikalów (280 złp.), kiedy ofiara morderstwa ma od 26 do 40 lat wieku. Od 40 lat wieku, kara ta stopniowo zmniejsza się, tak, że zabicie starca mającego od 80 do 90 lat, płaci się tyle co za trzymiesięczne dziecko, a mającego wyżej nad 90 lat, tylko 4 tikale (20 złp.). Za zabójstwo kobiety kary są podobnie stopniowane, ale znacznie są mniejsze. Oznaczone są także w podobny sposób, kary za zranienia, ale przytem zwracana jest uwaga na czas potrzebny do wyleczenia i na skutki zranienia, o ile te mają wpływ na przyszłość okaleczonego.

Prawo siamskie upoważnia do kupna niewolników, a raczej pozwala nająć na niewolnika osoby płci obojej, pod tym tylko warunkiem, aby ten kto oddaje w niewolę, był wyższy co do klasy od oddawanego w nią. Tak ojciec może oddać w niewolę dzieci, mąż może oddać żonę na służbę wierzycielowi w procencie od wypożyczonej sumy. Dzieci zaś nie mogą zaprzedawać w taki sposób swych rodziców, równie jak i żony swych mężów. Oprócz tego, kodeks sjamski oznacza 7 klas ludzi, mogących być niewolnikami i sześć klas ludzi, którzy w żadnym razie nie mogą przyjąć niewolnictwa.

W języku siamskim znajduje się 17 samogłosek i dwugłosek; wymawia nie spółgłosek, podobne jest cokolwiek do angielskiego.

Królestwo Siamskie posiada marynarkę parową i żaglową. Pierwsza składa się z 20 statków kołowych i śrubowych, z których połowa należy do pierwszego króla, druga zaś połowa należy do drugiego króla, pierwszego ministra i różnych dostojników. Oprócz tego pierwszy król posiada 14 statków żaglowych.

Tron siamski zajmowały cztery dynastje. Pierwsza poczyna swe panowanie 1351 roku po narodzeniu Chrystusa; liczy ona 21 królów i kończy się na 1603 r. Druga zawiera trzy panowania i kończy się w 1631 r. Trzecia liczy 11 królów i dochodzi do 1782 roku, w którym jeden z znakomitych jenerałów siamskich opanował tron i dał początek obecnej dynastji. Teraz panujący król wstąpił na tron w 1851 r.; ma on 56 lat wieku.

Naszemu 1161 r. odpowiada 1222 – 1223 rok cywilny sjamski, a prawie zupełnie 4498 rok ery chińskiej, będący pięćdziesiątym ósmym rokiem siedmdziesiąt piątego okresu, zawierającego jak i wszystkie inne 60 lat. Rok chiński rozpoczyna się 10 lutego, a siamski 12 marca. Misja rzymsko-katolicka została urządzona w Siamie w 1662 r.

— P. Studer w towarzystwie kilku przyjaciół, z przewodnikami, niedawno wdrapał się na Finsteraarhorn w Szwajcarji. Mała karawana wyruszyła z Grimsell d. 10 lipca o godzinie 6ej zrana i ku wieczorowi pośród śnieżnej zawiei doszła do Rothloch, groty, odkrytej w zeszłym roku na południowej stoczystości walezańskiego Rothhornu. Tam przepędzono noc; dnia 11go o godzinie czwartej zrana, rozpoczęto właściwe wdrapywanie się na górę. Po dziewięciogodzinnych usiłowaniach, o godzinie wpół do drugiej, p. Studer stanął na jej szczycie. Podróżnicy pozostali tam godzinę, lecz ulewny deszcz ze śniegiem spędził ich ztamdąd. Przy schodzeniu z góry, nieraz zapadali się po ramiona w świeżo spadły śnieg i po przełamaniu wielkich trudności, około godziny 7ej wieczorem dostali się do Rothloch. W nocy podróżnicy ucierpieli wiele z powodu zimna. Następnego dnia czas był prześliczny i skorzystali z tego aby wdrapać się na szczyt Oberaar (11,185 stóp) gdzie stanęli w ciągu 7iu kwadransy. Wieczorem o godzinie 7ej tegoż dnia, podróżnicy szczęśliwie powrócili do Grimsell. Lednik leżący na południe od walezańskiego Rothhornu, łączący się z lednikiem Viège, otrzymał nazwę *ledniku Studera*.

WIADOMOSCI LITERACKIE.

— W Petersburgu wyszedł drugi zeszyt trzeciego tomu: „Zapisok Imperatorskoj Akademji Nauk" z portretem J. Homela i podobizną z Chrizowula Stefana Urosza, Króla serbskiego w 1303 roku. W zeszycie tym mieści się: Sprawozdanie oddziałów fizyczno-matematycznego i historyczno-filologicznego za r. 1862.—Sprawozdanie o trzydziestem drugiem przysądzeniu nagród Demidowskich. — Rozwiązanie zadania z dioptryki: wynaleźć powierzchnię środka przełamującego a zbierającego w jeden punkt promienie światła, wychodzące normalnie z punktów danej powierzchni, artykuł p. Bessela.—O nowym anemometrze, artykuł akad. E.K. Lenza.—Uwaga bibljograficzna o mowie pochwalnej Szymona Todorskiego na cześć Piotra III, p. P.B.—Podarunkowy Chrizowul Króla Serbskiego Stefana Urosza 1303 r., p. K. Pietkowicza. — Wyciąg z protokółów posiedzeń Akademji.—Wiadomość bibljograficzna o 4-m tomie historji Piotra Wielkiego, p. Ustrjałowa.—Dodatki: o południowym brzegu morza Kaspijskiego, p. E. Melgunowa, i Materjały do historji dziennikarskiej i literackiej czynności Katarzyny II, p. akad. P. Piekarskiego. – Pamiętnki Cesarskiej Akademji Nauk wychodzą w 4-ch zeszytach corocznie, tworzących razem od 50 do 70 arkuszy.

— Radca konsystorjalny ksiądz Kosar z Maryboru (Marburg), wydał życiorys zmarłego niedawno księcia biskupa Antoniego Slomszka, męża wielce uczonego i wielkiego dobroczyńcy słoweńców. Życiorys ten napisany jest po niemiecku pod tytułem: *Biographie des Fürstbischofs von Lavant Anton M. Slomsek* (Slomszek), a dochód ze sprzedaży tej książki przeznacza się na cele dobroczynne.

— Komitet towarzystwa czeskiego, noszącego nazwę *Zlata kniha divek czeskych*, w celu zyskania znaczniejszych sił literackich i artystycznych, podaje do wiadomości powszechnej, że za artykuły oryginalne do 2-ej serji wydawanych przez się książek dla panien dorośIejszych, pod tytułem: *Zlate klasy*, i dla małych panienek, pod napisem: *Zlate listky*, wyznacza honorarium po 20 zł. reń. za arkusz formatu (in 16-mo) pierwszej serji wydawnictwa tegoż towarzystwa. Niezawiśle od tego honorarjum, ustanawiają się premja wynoszące ogółem 12 dukatów w złocie, a mianowicie: a) za najlepszą powieść dla panien doroślejszych 4 dukaty; b) za najlepszy utwór poetyczny dla takichże panien 2 dukaty w złocie; c) za najlepszą powiastkę dla małych panienek 4 dukaty; d) za najlepszą poezję dla takichże panien 2 dukaty. Rękopisma mają być towarzystwu przysłane najpóźniej do Wszystkich Świętych.

— W Pradze wyszedł pierwszy zeszyt nowego zbioru śpiewów czeskich na cztery głosy męzkie, który pod tytułem *Kytice*, wydaje kompozytor Ludwik Prochazka. Pierwszy ten zeszyt obejmuje muzykę A. Wintra do pieśni *Czechowe*, słowa Hynka Machy, oraz muzykę H. Wojaczka do pieśni *Piseń na sebe*, słowa Wacława Hanki.

— W Gdansku, u Teodora Bertlinga, wyszedł z druku zeszyt 10 ty i ostatni dzieła Dra Edwarda Schnaase'go, pod tytułem: *Geschichte der evangelischen Kirche Danzigs, actenmässig dargestellt von Dr. Edward Schnaase, Diakon zu St. Johann in Danzig.*

— O wiadomości podanej przez *Journal de Genève*, a w „Dzien. Pow." niedawno powtórzonej, jakoby dzieło pod tytułem *Stunden der Andacht*, zostało napisane nie przez samego Henryka Zschokke, lecz przez stowarzyszenie 7-u czy 8-u katolików i protestantów, do liczby których należeli Zschokke i wikarjusz jeneralny biskupi baron von Wessenberg,— *Vossische Zeitung* pisze co następuje: „Powyższemu sprostowaniu domniemanego w dziejach literatury błędu, powinniby zaprzeczyć, tak wydawca znakomitego dzieła *Stunden der Andacht*, jak i żyjący jeszcze w Szwajcarji synowie jego autora. Na teraz niech wolno nam będzie powołać się na autobjografję Zschokkego, pod tytułem: *Eine Selbstschau. Von Heinrich Zschokke. Aarau* 1842, gdzie w pierwszej części, na stronicach 240—249 i 356, autor mówiąc o dziejach pracy *Stunden der Andacht*, podaje ją jako owoc własnych rozmyślań, którym, począwszy od r. 1808, oddawał się w godzinach rannych w ciągu ośmiu po sobie idących zim, i na schyłku swego życia uważa za stosowne nie ukrywać dłużej, że sam był tego dzieła autorem. W obec podobnego świadectwa męża, którego rozległe wiadomości i znane zamiłowanie prawdy, nie ulegają najmniejszej wątpliwości, powyższa wiadomość, podana przez korespondenta *Journal de Genève*, powinna być uważana jako błędna."

— Ażeby poznać ducha jakiego narodu, potrzeba znać jego przysłowia, zdania i zwroty mowy. Wychodząc z tej zasady, pani Ida von Düringsfeld wydała zdania ludów ukształconych, które podzieliła na grupy. Tomik przez nią w Lipsku wydany obejmuje „zdania polityczne" i „zdania humorystyczne." Z tejże dziedziny jest praca barona v. Reinsberg-Düringsfeld, który zestawił to, „co ludy między sobą mówią", z tem „co ludy same o sobie mówią". O kompletności tego dzieła niemieckiego nie może być mowy; autor poprzestaje na tem, że stara się objaśnić zwroty mowy, co mu się nie zawsze udaje. Cała ta praca zbyt nosi na sobie cechę dylettantyzmu, lecz sam plan jest tak dobry, iż zasługiwałby na rozleglejsze jego wykonanie.

— W Paryżu wydany został w tych czasach przekład na język francuzki dzieła, jednego z znakomitszych włoskich mężów stanu, obecnie prezesa rady gabinetowej i ministra skarbu, pod tytułem: *O stosunku ekonomji publicznej z moralnością i prawem* (*Du rapport de l'économie publique avec la morale et le droit*). Przekład doskonałego tego dzieła, dokonany przez p. Saint-Germain-Leduc, poprzędzony jest wstępem p. Passy, członka Instytutu Francji.

— P. Karol de Franqueville, audytor przy radzie stanu, wydał w tych czasach w Paryżu ważną pracę o politycznych, sądowych i administracyjnych instytucjach w Anglji. Ciekawe to dzieło składa się z czterech następujących ksiąg: Państwo i kościół; Sprawiedliwość i Prawodawstwo; Administracja centralna; Administracja miejscowa. Po raz to pierwszy autor francuzki odważył się na szczegółowe opisanie instytucij angielskich. Dotąd ograniczali się oni studjami nad konstytucją polityczną, lecz nie przedstawiali systemu sądownictwa w trzech częściach Zjednoczonego Królestwa, oraz organizacji administracyjnej. P. de Franqueville, który długo mieszkał w Anglji, podaje rezultat pilnych i sumiennych poszukiwań, a dojrzałość sądu, równie jak i jasność przedstawienia, odznaczające jego pracę, zapewniają jej zupełne powodzenie. Autor, ma odwagę przyznać we wstępie, że uwielbia Anglję, co wszelako nie przeszkadza mu wsakzywać wad jakie dostrzega a nadaje jego dziełu cechę bezstronności.

— Dzieła Welkera „Mitologja grecka" (*Griechische Götterlehre*), wyszła z druku tomu trzeciego część druga, którą dzieło zakończone zostało.

RYS HISTORYCZNY

działań

Dyrekcji Edukacji Narodowej, następnie Komisji Rządowej Wyznań i Oświecenia Publicznego

przez dziesięcioletni przeciąg czasu od początku r. 1818 do końca r. 1821.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 182).

Wiadomości historyczne o zakładach naukowych z tejże epoki.

Uniwersytet Królewsko-Warszawski.

Utworzone w r. 1807 Księstwo Warszawskie, mało bardzo liczyło Szkół Gimnazjalnych, stosownie do swego przeznaczenia urządzonych, żadnej zaś nie miało szkoły do wyższych posług kraju sposobiącej. Ustanowiona w roku 1808 Szkoła Prawa i Szkoła lekarska w r. 1809, naglącej zaradziły potrzebie, ale razem wzbudziły najmocniejsze pragnienie uzupełnienia całego ogółu nauk przez zaprowadzenie braknących wydziałów. Wszelkie atoli w tej mierze usiłowania w ówczesnym stanie rzeczy, nie mogły jeszcze wziąć pożądanego skutku. Wspaniałomyślny Wskrzesiciel Królestwa Polskiego Alexander I. liczne i wielkie w krótkim przeciągu czasu na kraj zlane dobrodziejstwa, ustanowieniem Uniwersytetu pomnożył. Dnia 7 (19) Lipca 1816 r. wydany dyplomat, zapewniając byt Uniwersytetu, tytuł Królewskiego mu nadał. Lubo uroczysta Inauguracja dnia 14 Maja 1818 r. nastąpiła, już jednak od 1817 r. Uniwersytet w całej swej obszerności był zaprowadzony, przyłączone mając trzy nowe, do dawniej istnących Prawa i Medycyny Wydziałów. Wkrótce nowo utworzonemu Uniwersytetowi na niczem nie zbywało, co tylko do skutecznego działania jego potrzebnem być mogło. Za staraniem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjednane od Łaskawego Monarchy znakomite sumy, posłużyły na zakupienie potrzebnych Gabinetów i Zbiorów, na pomnożenie biblioteki; a gmachy częścią z gruzów wzniesione, częścią nowo wybudowane, wspaniałością swoją hojności dla nauk prawdziwie Królewskiej dowodzą. Pierwszym Uniwersytetu Rektorem zgodnemi Profesorów głosami obrany został Ks. Wojciech Szwejkowski Prałat Katedry Płockiej.

Do następnych dziejów Uniwersytetu od jego założenia począwszy, służy coroczne zdanie sprawy z działań Uniwersytetu, przez Rektora na publicznych posiedzeniach przy zaczynaniu rocznego biegu nauk odbywanych.

Biblioteka Publiczna.

Po utworzeniu Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu, pałac Kazimierowskim zwany, odnowiony, wspaniale przyozdobiony i na zakłady naukowe tegoż Uniwersytetu przeznaczony został. Biblioteka publiczna przy Uniwersytecie całe pierwsze piętro pałacu wzmiankowanego zajęła. Sale jej stósownie urządzone, zdobią popiersia znakomitych w Polsce mężów, z publicznej Biblioteki Załuskich pozostałe, tudzież znacznym kosztem nabyte cztery wybornej rzeźby popiersia Monarchów naukom szczególniej sprzyjających, którem główne kwitnącej literatury wieki są odznaczone. Do okazałości sal bibliotecznych niemniej przyczyniają się dwie niezwykłej wielkości tafle szklanne, które z daru Najjaśniejszego Pana otrzymała biblioteka, a które w dwa ostateczne na przeciw siebie leżące okna wprawione, piękny z jednej strony na Zamek Królewski, z drugiej na plac de Nassau otworzyły widok.

Co do ksiąg, pierwszym biblioteki publicznej zarodem, była biblioteka Liceum Warszawskiego przeszło 12,000 tomów licząca, do tak ważnego pierwszego zakładu JW. Łubieński były Minister Sprawiedliwości, przeszło drugie tyle ksiąg z ofiar od obywateli na utworzenie projektowanej publicznej biblioteki Królewskiej przy Sądzie Apelacyjnym zebranych, w roku 1817 przyłączył. W tymże czasie wcielono do niej bibliotekę szkoły prawa. Dary osób prywatnych, (między temi najznaczniejszy był ś. p. Kazimierza Chromińskiego prof. w Swisłoczy, bo do 3,000 tomów wynoszący), najwięcej zaś kupno i zamiany dubletów ciągle ją pomnażają. Ważnem także zbogaceniem biblioteki publicznej, były zbiory ksiąg w r. 1819 po supprymowanych stósownie do bulli Papiezkiej niektórych zgromadzeniach klasztornych, do niej przyłączone. Tym sposobem biblioteka publiczna ciągle wzrastając, w końcu r. 1823 obejmowała około 120,000 tomów. Dzieli się zaś na polską i zagraniczną.

Dzieła pisarzów polskich wynoszą blisko 15,000 tomów. Jest to zbiór płodów literatury naszej najliczniejszy ze wszystkich, jakie się obecnie na ziemi ojczystej znajdują; ważny nie tylko przez liczbę ale i przez rzadkość, posiada bowiem wiele dzieł znanych dotąd tylko w jednym egzemplarzu, jak np. Żywot Chrystusa Pana drukowany r. 1522.—Kalendarz Krakowski z r. 1490. Karta poemetu oryginalnego o wojnie Trojańskiej drukowanego na początku wieku 16. Druk Niemiecki Krakowski z roku 1508. Kromera poezje ulotne. W zbiorze tym najdokładniejsze są działy Historji Teologji i Prawa.

W Bibliotece pisarzów zagranicznych najobfitsze są działy historji literatury, klasyków starożytnych, historji i teologji.—Zbiór druków pierwiastkowych (incunabula) wynosi przeszło 7,000 tomów, między temi jest wiele rzadkich i kosztownych, np. Constitutiones Clementinae drukowane przez Fausta 1460 na pargaminie. Biblia 1462 tegoż drukarza na pargaminie. Dzieła Dantego w Florencji 1481. Pierwsze wydania (éditiones principes) Liwiusza, Pliniusza i t. p. Rękopisma wynoszą blisko 1,200 tomów, między któremi przeszło połowa z wieków XI, XII, XIII, XIV, XV. Do dziejów i literatury ojczystej są w nich nadzwyczaj ważne źródła; jak np. Kroniki Dzierżwy, Bogufała, Kadłubka (ostatnie jest autografem mistrza Dąbrówki), spis bractwa w połowie wieku XII w Wielko-Polsce rozpoczęty z wielu imionami książąt, pierwszych panów, a nawet i świeżo nawróconych przodków naszych. Statuta Władysława Jagiełły. Kopie listów tegoż króla. Oryginały listów wielu królów naszych i sławnych w Ojczyznie mężów. Wiele pieśni polskich z wieku XIV i XV, niektóre nawet z notami.

Gabinet Rycin.

Obok biblioteki publicznej i z nią pod jednęż dyrekcję należący gabinet rycin, przy ustanowieniu uniwersytetu wziął swój początek. Pierwszym jego zakładem jest zbiór króla Stanisława Augusta w liczbie 71,165 przedmiotów, od sukcesorów księcia Józefa Poniatowskiego w r. 1815 zakupiony. Zbiór ten, oprócz wielu rzadkich i wybornych rycin w różnych rozdziałach sztuki, obejmuje jeszcze dobrany egzemplarz Loż Rafaela i obrazów Watykańskich, starannie przez biegłych artystów illuminowany (en guache) i złocony w kształcie oryginałów. Przecięcia architektoniczne celniejszych kościołów Rzymu, jak najdokładniej wypracowane, nakoniec rysunki oryginalne różnych mistrzów, a między temi: dwie głowy Rafaela piórem rysowane, rysunek kredą Corregia, dalej rysunki Carraciego, Guida, Michała Anioła, Poussina, Juliusza Rzymianina, Titiana, Rubensa, Dürera, Rembranta, Ostadego, i wielu innych. Pomnożył go znacznie darem swoim Stanisław hrabia Potocki wówczas Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Prezes Senatu, poświęcając na użytek publiczny 5,620 rycin (licząc w to ręczne rysunki), składających się z wielu rzadkich przedmiotów, mianowicie co do pierwszych rycenia tworów, dobrany zbiór tyle we względzie sztuki cenionych rycin Marka Antoniusza i jego uczniów, w wyciskach pięknych i niepoprawnych. Od tego czasu wzrastał Gabinet tak przez zakupywanie z różnych miejsc potrzebnych rycin, jak równie z daru osób prywatnych, liczy teraz w ogóle łącznie z rysunkami 88,111 dzieł i 20 portretów pastelowych.

Biblioteka podręczna Wydziału Lekarskiego.

Oprócz biblioteki publicznej przy uniwersytecie, wydział lekarski ma swój odosobniony zbiór książek. Powstał on wraz z utworzeniem wydziału lekarskiego, znacznie zaś pomnożony w r. 1818 przez zakupienie książek od Dra Sander. Zakupione następnie księgi właściwego Wydziału, nabyty zbiór po D-rze Bergonzonim, częścią z daru sukcesorów, częścią przez zakupienie z funduszów od rządu wskazanych, pomnożyły znacznie bibliotekę wydziału. Teraz obejmuje dzieł 1,261, tomów 3,488, których porządny katalog własną ręką spisał prof. Szczucki.

Gabinet wzorów gipsowych.

Początek gabinetu stanowi piękny i kosztowny zbiór wzorów po królu Stanisławie Auguście, od sukcesorów księcia Józefa Poniatowskiego w r. 1815 zakupiony, w ilości sztuk 542. Do tych przybyło 140 sztuk wzorów z Paryża sprowadzonych, w ogóle 682 sztuk. Między temi wiele jest bardzo rzadkiej piękności i roboty. Z posągów naturalnej wielkości celniejsze są: Apollo Belwederski, Grupa Laokoona, Wenus medycejska, Gladyator Borgheski, Gladyator umierający, Apollo medycejski, Antinous, Faun Drezdeński, Zeno, dwie Westalki z Herkulanum, dwa centaury, Bachantka i t. p. grupa Tezeusz i Minotaurus roboty Kanowy. Posągów jedna czwarta naturalnej wielkości jest 44, są to albo kopje z antyków, albo dzieła znakomitych autorów francuzkich. Popiersiów różnej wielkości 208, między któremi znaczniejsze, Juno, Jowisz Olimpijski, Ajax, Niobe, matka i dzieci, Parys, Nerwa, Kaligula, Trajan, Pompejus, Homer, Minerwa i t. p. Resztę stanowią płaskorzeźby, ramiona z antyków i natury, ręce, studja anatomiczne, torsy, ozdoby i t. p. Do tegoż gabinetu należy obrazów olejno malowanych sztuk 42. Rysunków ręcznych i rytowanych sztuk 151.

Gabinet starożytnych osobliwości.

Uniwersytet Królewski w Warszawie, zaraz w początkach założenia swego opatrzony był zakładami zbiorów naukowych, które acz dalekie jeszcze do pożądanej zupełności, przecież odpowiadają coraz w większej części pierwszym potrzebom doskonalącej się w naukach młodzieży. Lecz niedostawało Uniwersytetowi pomocy do ważnej nauki starożytności i osobliwości kraju własnego, a tem trudniejsze jest zaradzenie tej potrzebie, że nabycie gotowych już tego rodzaju zbiorów rzadko się zdarzyć może i znacznych wymagałoby kosztów. Tymczasem wiele jest osób posiadających pojedyńcze przedmioty tyczące się historji naturalnej, np. kości, rogi, zęby i t. p. nieistniejących już zwierząt, miane niekiedy w mylnem rozumieniu za szczątki wielkoludów lub im podobnych dziwotworów; wiele się znajduje innych osobliwości, jak np. broń starożytna, zbroje, naczynia wydobyte z ziemi i t. p. Rzeczy takowe pojedyńczo zachowywane żadnej prawie nie przynoszą korzyści, lecz razem zgromadzone, przyzwoicie uporządkowane i ze stósownem objaśnieniem wystawione na widok publiczny, znacznie się mogą przyłożyć do rozszerzenia naturalnych i historycznych wiadomości.

Temi względami powodowana Komisja Rządowa W. R. i O. P. pragnąc dla dobra kraju Uniwersytet Warszawski opatrzyć w zbiory tego wszystkiego, co może nosić cechę godnej rzadkości lub jakiej pamiątki, mianowicie co do obyczajów i dziejów przodków naszych, wezwała w początku r. 1821 tak duchowieństwo, jako i władze krajowe, ażeby pierwsze, znajdować się mogące po składach kościelnych, drugie, po składach miejskich osobliwości, dla istotnego użytku kraju całego, chciały odsyłać na koszt Komisji do formującego się gabinetu.

Lecz ponieważ idzie o rzecz publiczną, ponieważ zamiarem jest utworzyć zbiory mające służyć szczególniej do użytku młodzieży krajowej, Komisja Rządowa W. R. i O. P. w drugiej połowie 1821 r. uczyniła przez pisma publiczne odezwę w tej mierze do obywateli, nawykłych w każdym razie nie szczędzić ofiar dla dobra kraju, upraszając, iżby wyżej namienione osobliwości bądź w ofierze dla tworzącego się gabinetu składać, bądź za umiarkowanem wynagrodzeniem odstępować raczyli. Wyrażono i to jeszcze życzenie, ażeby przy nadesłaniu jakowej osobliwości, ile sposobność dozwoli, wskazane być mogło miejsce i czas jej znalezienia, a w miarę ważności przedmiotu, daty przechodzenia jego w różne ręce, wreszcie dawniejsze i teraźniejsze mniemanie o początku, naturze lub znaczeniu przedmiotu.

Wszelki dar mile jest przyjęty, chociażby przedmiot ofiarowany zdawał się być nie okazały i mniejszej wartości, a imiona dających zapisywane są w księgę na to sporządzoną.

(dalszy ciąg nastąpi).

Przemysł tabaczny w Rosji.

Tytuń jest przedmiotem ogólnej konsumcji a zarazem wszędzie źródłem dochodu. — Obdarzyła nim Europę Ameryka, a pierwsze nasiona przywiezione były stamtąd do Portugalji przez naturalistę Gonzagę Fernandez de Oviedo w r. 1535. — Początkowo zwracano uwagę na tytuń jako na piękną roślinę i już w 1560 r. poseł francuzki przy dworze Lizbońskim przesłał jej nasiona do Paryża, jako osobliwość.— Francuzi nie zaniedbali nadać roślinie nazwy *Nicotiana*, przypisując jej od odkrycie swemu posłowi Jean Nicot i wywodząc stąd nazwę tytuniu.

Rosjanie, jak przypuszczać można, nazwali tę roślinę od wyspy amerykańskiej *Tobago*, skąd nasiona pomienione przywiezione były do Portugalji. — Konsumenci tytuniu, poczytywanego wówczas za roślinę szkodliwą, czytywali liczne dzieła przeciw niej pisane przez Ben Johnsona a nawet króla Jakóba, ale usiłowania te nie wstrzymały nikogo i tytuń wszedł w powszechne użycie. We Włoszech Papież Urban VIII wydał bullę, zabraniającą używania tytuniu osobom wszelkich stanów i grożąc za to odłączeniem od kościoła. — Prawie jednocześnie zapoznano się z tytuniem w Rosji. — Anglicy nie zaniedbali przywieść go do Archangielska w 1553 roku. Od owego czasu niższe gatunki tytuniów dostarczane były stale przez Anglików, a lepsze wcale nie dochodziły. — Archangielsk wyprawiał tytuń wewnątrz Rosji, a gubernije południowe zaopatrywały się w niego z Małorosji. — Syberja otrzymywała go z Chin, które podobnie jak Indje wschodnie miały swój tytuń krajowy. — Podróżni angielscy w 1663 roku, to jest 200 lat temu, opisując Rosję twierdzili, że rosjanie bardzo lubią tytuń i zaciągają się nim aż do upojenia się czyli rozmarzenia (patrz opis podróży, posła angielskiego Kirkila). — Dalej widzimy że palenie tytuniu w Rosji zwróciło uwagę rządu, a Car Michał Fedorowicz bacząc na jego kosztowność dochodzącą wówczas do 100 rs. za pud i używanie zamiast wódki przez ludzi ubogich, którzy się przez to niszczyli, postanowił wydać zakaz palenia tytuniu i zagrozić surowemi karami przestępcom.— Środki te przeciw paleniu i zażywaniu tytuniu nie miały żadnego skutku, i dla tego to Piotr Wielki dozwolił handlować tytuniem Tomaszowi von der Bracht oraz Marcinowi Bogdanow, a następnie rozkazał urządzić i w Moskwie szałasy dla poboru opłat, pozwalając kupować tytuń ludziom wszelkiego stanu. — W roku 1698 dozwolono przywozić tytuń do Rosji lordowi Cammarten, a jednocześnie pozwolono zasiewać takowy tylko w Małorosji, gdzie praktykowała się także i wolna jego sprzedaż. — Dalej widzimy, że po ukończeniu 7-letniego kontraktu, skarb sam zaczął przedawać tytuń, a w 1713 roku ustanowiono odkup, czyli dzierżawę.— Piotr I, przekształciciel Rosji dozwolił swobodnego sadzenia tytuniu, starając się zarazem zachęcić i rozszerzyć ten przemysł. — Pragnął on aby tytuń był obrabiany po *zamorsku*, i wtedy to powstały plantacje w Saratowie, Simbirsku, Woronežu, Carycynie i Astrachaniu. — Dla urządzenia fabryk sprowadzono z Hollandji majstra, co najlepiej wskazuje, do jakiego stopnia Piotr I troszczył się o udoskonalenie przemysłu tabacznego w państwie rosyjskiem. Po śmierci owego majstra holenderskiego, prawie zaraz urządzoną została w powiecie achtyrskim fabryka, w której wyrabiano tytuń amerykański, nie ustępujący w dobroci ówczasowemu wyrobowi holenderskiemu. — Ale po zgonie Piotra I, fabrykata niemając szczególnego poparcia, upadła zupełnie, a założenie innych nastąpiło dopiero za Katarzyny II. Handel tytuniem uległ zmianie, a od 1727 roku do 1748 zamiast odkupu istniała wolna sprzedaż. — Po upływie 1748 roku, znowu otwartą została odkupowa sprzedaż tytuniu, która trwała do 1763 roku, a później wydano ukaz z dnia 14-go Marca zatwierdzający ten przemysł i oddający go pod nadzor radcy stanu Tiepłowa. — Wtedy to powstały plantacje i tytuń ruski wyprawiany za granicę zyskał powszechną pochwałę. — W Petersburgu pierwsza fabryka była urządzona w 1768 roku. — Od roku 1763 otwartą była wolna sprzedaż wewnątrz państwa; cło pobierano tylko od przywozowego tytuniu, i to miało miejsce do roku 1838, w którym nałożono akcyzę na tytuń. — Teraźniejsze opłaty akcyzno-tabaczne wiadome są każdemu.

Obecnie widzimy szybkie ożywienie się tego przemysłu rolniczego, którego podstawą były naturalne siły przyrody oraz ręce bezpłatne czyli praca obowiązkowa.— Podział gospodarstw na specjalności był właściwie podziałem ogólnej pracy rolniczej na oddzielne gałęzie. — Brak tego podziału zrządzał dość nierozsądne wymaganie od gospodarza jak największego doświadczenia, pobudzając w nim zarazem żądanie jak najrozmaitszego zastosowania pracy pańszczyznianej.—Z tego to powodu wszystko szło nędznie, zaczynając od wyczerpującej produkcji a kończąc na niepomyślnych próbach w uprawie przemysłowej roślin tak zwanych handlowych. — Niechaj każdy, że zmianą warunków pracy i przedsięwzięć gospodarskich wybiera sobie właściwe zajęcie, zastosowywując się do środków, doświadczenia i wymagań handlowych, a tytuń znajdzie wtedy jeszcze gorliwszych uprawiaczy. — Zakres jego uprawy przeszedł już dawno po za granicę strefy gorącej. — Na półkólu północnem granice jego sięgają do 55 stóp szerokości północnej. — Uprawiany on bywa nader pomyślnie przy temperaturze 15° R.— W miejscowościach o klimacie umiarkowanym, traci swe przymioty i wydaje gatunki znacznie niższe. — W gubernjach południowych Rosji jest mnóstwo plantacij, ale zasianych powiększej części tytuniami niższych gatunków. Miejscowościami temi są Krym, Besarabja, gubernje Połtawska i Czernichowska, a mianowicie powiat nieżyński, gdzie uprawiają w ogromnej ilości tytuń, wysyłany przez Rosję za granicę. — Koloniści niemieccy — biełowieżscy w gubernji Czernichowskiej, woronežscy około Ostrożska a szczególniej w pobliżu Saratowa, na łąkowej stronie Wołgi, pomyślnie plantują wyższe gatunki tytuniu: wirgiński, maryland i hawański, w znacznej ilości.

W Wirginji, Marylandzie, Konnektikut, oraz wzdłuż rzeki Ohio, wybierają pod plantacje miejscowości śród lasów, z pochyłością ku południowi lub południo-wschodowi, dla tego iż stoki zachodnie podlegają tam wiatrom zimnym, tak jak w Rosji wschodnie. — Las się wyrębuje; większe sztuki wywożą, pnie nadgniłe karczują się, a drobne gałęzie i korzenie, darninę i suchą trawę palą, poczem popiół wraz z ziemią przepaloną rozgrabia się stosownemi narzędziami po całym gruncie. — Czynność ta zwana tam *écubuage*, jest to samo co zwą w Rosji *pały* albo nowizny, obracane na ziemię orną za pośrednictwem wypalania lasów. — W Rosji przysposabiają sobie takie grunta pod zasiew żyta, lnu i innych gatunków zbóż, ale tylko w okolicach lesistych, a postępowanie podobne wywiera ważny wpływ na rolę, gdyż przyczynia się, za pośrednictwem popiołu, do szybszego chemicznego rozkładu humusu leśnego i do osłabienia spojności części gliniastych. — W miejscach bezleśnych, na stepach, przy uprawie tytuniu można podobnie postępować z darniną przy pomocy burzanow stepowych, albo też poprostu używać, do nawozu roli, gipsu i popiołu.

Należy tu również zwrócić uwagę na okoliczność, że wyższe gatunki tytuniu, uprawianego w Rosji, nie mają jeszcze tych przymiotów jakie posiadają tytunie zagraniczne, jakkolwiek powszechnie wiadomo, że w Małorosji, Krymie, Besarabji i w ogóle w południowych okolicach cesarstwa, tytuń na czarnoziemie może dojrzewać równie dobrze i pięknie jak na równinach Ameryki.— Dla czegoż więc tytuń rosyjski różni się od zagranicznego i ustępuje mu w dobroci? Klimat Rosji jest równie przyjazny, ziemia urodzajna i dobra, nasiona z Ameryki, a jednakże tytuń jest lichszy? Oto zdaje się z tego powodu, że tu nie potrafią go tak przygotować, albo też nie dokładają takich starań i środków w pielęgnowaniu go i pierwotnem przygotowywaniu. Konsument znajdując tytuń krajowy niedość zadowalniającym dla smaku rozwiniętego, oddaje pierwszeństwo cudzoziemskiemu i dla tego wzmaga się przywóz tego ostatniego a upada wewnętrzny przemysł tytuniowy. — Możnaby temu jednak zaradzić ulepszeniami jakkolwiek trudno się one zaszczepiają, napotykając w początku wielkie zapory ze strony ciemnoty, nawyknienia i zakorzeniałych przesądów. Zapory te usunąć jedynie można przy pomocy doświadczenia i wskazówek, jakie daje praktyka i badania w uprawie tytuniowej. Koniecznemi tu są również i fabrykanci tytuniu, a mianowicie cudzoziemcy, mogący przynieść istotną korzyść przez swe wiadomości, oraz kapitał, niezbędny na nader ważną przy uprawie tytuniu irrygacją.— Koszta tej irrygacji są rozmaite, odpowiednio do miejscowości, ale opłacić się one mogą urodzajem jednorocznym. — Dla pierwiastkowego jednak urządzenia owych irrygacji potrzebny jest fundusz dość znaczny a taki osiągnąć można przez stowarzyszenie czyli akcje. — Wówczas to uprawa tytuniu zrówna się z zagraniczną, a irrygacja, usuwając nieurodzaj z powodu posuchy, zabezpieczy zupełnie przedsięwzięcie.— Innem ważnem ulepszeniem w uprawie tytuniu są parniki czyli grzędy parowe. — Prawda iż w Ameryce północnej i Turcji rozsada sieje się na grzędach odkrytych, ale zawsze, w razie mrozów, przykrywają tam zasiew gałązkami jedliny i sośniny. — W Rosji, nawet na południu nie należy tak postępować,— nie można tam również używać i okien inspektowych z perkalem lub papierem w miejsce szkła. – Wszystko to pociąga za sobą znaczne koszta, a jeśli do nich dodamy kapitał obrotowy na najem robotnika, na budowę suszarni i t. p., to przekonamy się, że rzeczywiście tylko stowarzyszenie zaradzić potrafi wszelkim niedogodnościom i zapobiedz oddaniu plantatora na łaskę fabrykanta tytuniu. — Często bowiem plantator, potrzebując pieniędzy, zmuszony bywa sprzedawać za bezcen swój produkt.

Z tego cośmy wyżej powiedzieli widać, że mimo szybko rozwijającej się uprawy tytuniu w Rosji, masa plantatorów i konsumentów staje się ofiarą 30 lub 40 fabrykantów, a bardziej spekulantów, którzy kupują tytuń tysiącami pudów i przedają go po cenach bajecznie wysokich konsumentom, jako zagraniczny.

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Czwartek, d. 20 Sierpnia, balet romantyczny w 4ch aktach, **Faust**, tańczony przez pp. *Tarnowskiego*, *Puchalskiego*, *Stefańską*, *Józefę Oliwińską*, *Brandtową*, *Owerłę*, *Filipowicza*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na abo.		rsr.	k.	na abo.
Loża 1go piętra	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt.	,,	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. num.	,,	$52\frac{1}{2}$	,,
w następnych.	,,	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
				Paradyz	,,	$22\frac{1}{2}$	,,

Zacznie się o godzinie 7

Przyjechali do Warszawy.

Lord Campbell przybył z Londynu.

Wyjechali z Warszawy.

Rzeczywisty Radca Stanu Boćkowski wyjechał do Petersburga.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity proby 10-ej od rs. 1 kop. 96, do rs. 2 kop. $2\frac{1}{4}$, za garniec od kop. 64, do kop. 66.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 19 *Sierpnia*

Monety			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—		—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.			—			—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			81	$95\frac{1}{2}$	81	$20\frac{1}{2}$
Listy Zast. III go Okresu Serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 16 rs. ditto Serja II.			14	$80\frac{1}{2}$	14	$77\frac{1}{2}$
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			111	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols. po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Współki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
ditto 500			85	50	85	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wiedeńskie.			76	—	75	50
Berlin	100 Tal.	2 M.	96	90	96	75
,,	100 Tal	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 Mar.	2 M.	147	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	6	52	6	51
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	—	—
,,	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	77	85	77	$47\frac{1}{2}$
,,	300 Fr	1 M	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	87	30	—	—

Wartość kupona bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. $54\frac{4}{9}$

,, do Listów Zastawn. IIIgo Okresu k. $9\frac{1}{2}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 19 *Sierpnia*

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	$88\frac{1}{2}$
6ta ,, ,,		$95\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%	—	$77\frac{3}{4}$
Listy zastawne 4%	—	$90\frac{1}{4}$
Bilety Banku Rosyjskiego		$92\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę		$103\frac{1}{8}$
,, Petersburg 3 tygodniowy		—
,, Londyn 3 miesięczny	—	—
,, Paryż 2 ,,	—	—
,, Hamburg 2 ,,		
,, Wiedeń 2 ,,		$88\frac{7}{8}$
Żyto na targu		
,, na dostawę późniejszą	—	$42\frac{3}{4}$
z Paryża.		
Renta 3%	—	67 60
Akcje kredytu ruchom.		1105

Liwerpool, 18 *Sierpnia*. Dziś sprzedano 10,000 wańtuchów bawełny; ceny silnie się trzymają.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA

(N. D. 3762) *Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Stosownie do art. 44 K. C. P. ogłasza: iż Trybunał Cywilny, Gubernii Lubelskiej w Lublinie, wyrokiem na dniu 23 Maja (5 Czerwca) z powództwa Jana Rybickiego vel Buszyńskiego zapadłym, dokazał badanie świadków dla udowodnienia zniknięcia Antoniny Rybickiej, z Ogu jej zamleszkania i do odbycia tego badania wyznaczył Sąd Pokoju Okręgu Lubartowskiego.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1863 r.

z up. p. o. Dyrektora Kancelarji,
w zast. Ig. Ciesielski.

(N. D. 3875) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Zawiadamia strony interesowane, że Aleksander Laskiewicz Komornik przy Sądach Pokoju Okręgu Sandomierskiego, Staszowskiego i Opatowskiego, decyzją Trybunału tutejszego dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) b. r. dla braku kaucji, w urzędowaniu zawieszony został, oraz że wszelkie akta do egzekucji mu powierzone, dla zachowania i wydawania interesentom, Podsędkowi Sądu Staszowskiego w Staszowie oddane zostają.

Radom d. 1 (13) Sierpnia 1863 r.

Stępkowski, w zast.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3902) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Wojciechu Niskim jako wierzycielu następujących sum a) rs. 2250 na dobrach Wilkowyja w Ogu Orłowskim w dziale IV. pod Nr. 18 lokowanych do których przywiązane jest ścieśnienie w dziale III. pod Nr. 6 wykazu b) rs. 1500 w dziale IV. pod Nr. 21 i rs. 1500 w tymże dziale pod Nr. 22 na dobrach Wyrów część lit. A i B w Ogu Orłowskim lokowanych, c) rs. 3000 na dobrach Kaszewy Dworne w Ogu Orłowskim w dziale IV. pod Nr. 24 zapisanych do których przywiązane jest ścieśnienie w dziale III. pod Nr. 4 wykazu; d) rs. 1500 kapitału i rs. 300 na koszta egzekucyjne przeznaczonych na dobrach Cząstków w Ogu Łęczyckim położonych w dziale IV. pod Nr. 28 lokowanych, do których przywiązane jest ścieśnienie w dziale III. pod Nr. 10 wykazu; e) rs. 3750 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2249 w dziale IV. wykazu, z aktu Nr. 5 przez zastrzeżenie na marginesie tegoż działu ubezpieczonych do których przywiązane jest również ścieśnienie w dziale III. z tegoż aktu Nr. 5 zapisane, i do wylegitymowania prawych sukcesorów wyznacza się ostateczny termin w Kancelarji hypotecznej w Warszawie na dzień 11 Marca n. s. 1864 r. pod prekluzją.

Warszawa dnia 6 (18) Sierpnia 1863 r.

Marcin, Ciechanowski.

(N. D. 2248) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Tadeusza Mierzyńskiego, niegdy właściciela dóbr Russów w Okręgu Kaliskim, oraz dóbr Wąsosze, w Okręgu Konińskim położonych.

2. Bogumiła Skotnickiego, wierzyciela sumy złp. 30,000, pod Nr. 20 działu IV. na dobrach Górka Wielka, w Okręgu Piotrkowskim, hypotekowanej.

Otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny, na dzień 13 (25) Listopapa 1863 r., w tutejszej Kancelarji Ziemiańskiej, pod prekluzją.

Kalisz dnia 1 (13) Maja 1863 roku.

J. Ziemięcki.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3670) *Sąd Pokoju Okręgu Łęczyckiego.*
Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Dąbie pod Nr. 139 położonej, składającej się z domu mieszkalnego i z zabudowań gospodarskich, garbarskich, spichrza i stajni, tudzież podwórza, ogrodu i łączki przy powyższych zabudowaniach znajdującej się, zawiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w Sądzie Pokoju Okręgu Łęczyckiego w dniu 2 (14) Listopada r. b. 1863 o godzinie 10ej z rana, wzywa ich przeto, aby w terminie powyższym do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie upoważnionego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu pierwiastkowej regulacji zadyktowali, oraz w dowody i tytuły prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega bowiem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji art. 154 i 150 prawa hypotecznego z roku 1818 przewidzianej.

Jeżeliby zaś właściciel wywołanej nieruchomości w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie, utracając zarazem wedle art. 150 powołanego prawa dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie, decyzji jaka na skutek czynności regulacyjnej zapadnie, w dni ośm od daty terminu regulacji na publicznem posiedzeniu Sądu tutejszego nastąpi i od tej daty czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto, bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia obecni być winni.

Łęczyca dnia 19 (31) Lipca 1863 r.

Podsędek, Gestomski.

(N. D. 3660) *Sąd Pokoju Okręgu Tarnogrodzkiego.*

Z powodu żądania pierwiastkowej regulacji hypoteki.

Domu drewnianego z takiemiż zabudowaniami podwórzem N. 16 policyjnym przy ulicy Rynek w mieście Janowie Ordynackim Okręgu Tarnogrodzkim Gubernii Lubelskiej, oraz placu niezabudowanego obok rzeczonego domu znajdującego się.

Zawiadamia strony interesowane iż regulacja powołanej nieruchomości, nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 4 (16) Listopada r. b. w którym to terminie stawić się mają osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie umocowanych, dla objawienia swych praw, a to pod prekluzją z art. 154, i 160 prawa o hypotekach z r. 1818.

Ogłoszenie decyzji jaka zapadnie: nastąpi d. 11 (23) Listopada 1863 r.

Biłgoraj dnia 16 (28) Lipca 1863 r.

Podsędek Dąbrowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3872) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 27 Sierpnia (9 Września) r. b. odbędzie się w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego, licytacja na dopełnienie robót w Magazynie Solnym Skurcza, mianowicie: na reperacją dachu, sprawienie skrzyni, reperacją wagi, zrobienie beczek, i budowę parkanów w miejsce spalonych i dla zamknięcia dziedzińca, przez opieczętowane deklaracje in minus od sumy anszlagowej rs. 588 kop. 41 1/2, (wyraźniej rs. pięć set ośmdziesiąt ośm kop. czterdzieści jeden i pół.)

Każdy zatem chęć mający podjęcia się tej entreprzyzy, zechcą w miejscu i terminie wyżej oznaczonym przed godziną 12tą z rana, deklarację swą według dołączającego się wzoru napisaną wraz z dowodem na złożone vadium rs. 58 kop. 55, podać, o dalszych zaś warunkach do tej licytacji, każdego dnia w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt w biurze Naczelnika Powiatu Łukowskiego powziąść można wiadomość.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. Nr. 44107/14722, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnienia robót budowlanych w Magazynie Solnym Skurcza i sprawienie utensyliów za sumę rs. kop. (wyraźniej wypisać literami) odstępuję od cen anszlagowych kwotę rs. kop. wyraźniej (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Lublin dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1863 r.

Za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Wędrychowski.
za Naczelnika Kancelarji, A. Zawadzki.

(D. N. 3783) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 10 z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających na restauracją Kościoła parafialnego i dzwonnicy w wsi Krzyworzeka od sumy anszlagowej rs. 1087 kop. 84 1/2, przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest rs. 108 kop. 78 1/2 do jednej z kas Skarbowych lub miejskich, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót restauracji Kościoła parafialnego i dzwonnicy w wsi Krzyworzeka stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entreprzyzy złożyłem w kasie N w dowód czego kwit tejże dołączam pisałem w N mca N roku 1863 r. imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń dnia 11 (23) Lipca 1863 r.

Szmidecki.

(N. D. 3817) *Naczelnik Powiatu Mławskiego.*

Ponieważ kontrakt na wydzierżawienie dochodu, kasy ekonomicznej m. Sierpca z targowego i jarmarcznego z końcem r. b. expiruje, przeto podaje do publicznej wiadomości, iż w biórze moim w dniu 6 (18) Września r. b. odbywać się będzie in plus licytacja na wydzierżawienie wspomnionego dochodu, przez sekretne opieczętowane deklaracje, wedle wzoru poniżej domieszczonego, a to od sumy rs. 751 dotychczas na rzecz kasy ekonomicznej niszczanej na lata 1864/66, deklaracje o których mowa przyjmowane będą w dniu oznaczonym, tylko do godziny 11 rano.

Każdy przeto mający chęć wydzierżawienia wspomnionego dochodu obowiązany jest złożyć na vadium rs. 75 kop 10 w gotowiznie w której-kolwiek kasie Skarbowej lub miejskiej i dołączyć kwit na dowód, że takowe vadium w depozycie jej znajduje się, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie zaś utrzymującego się zatrzymane zastanie na kaucję dokompletować się winną wysokości $\frac{1}{5}$ części sumy postąpionej na pewność dotrzymamia warunków kontraktu. Inne warunki licytacyjne w każdym czasie prócz świąt w biórze moim przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Wskutku ogłoszenia Naczelnika Ptu Mławskiego d. 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. N. 7764, podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochodu kasy ekonomicznej m. Sierpca z targowego i jarmarcznego, przez lata 1864/66 za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) rocznie, poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym. Kwit Kasy N. na złożone vadium rs. 75 kop. 10 wynoszące dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Mława dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) 1863 r.

Sobocki.

(N. D. 3661) *Naczelnik Powiatu Marjampolskiego.*

Z powodu że ogłoszona licytacja na entreprysę pobudowania nowej Plebanji dla Proboszcza z wikarjatem Parafii Rzymsko-katolickiej Sudargi w drugim terminie dnia 15 (27) Lipca r. b. dla braku Konkurentów spełzla bez skutecznie: przeto podaje do powszechnej wiadomości, iż do odbycia rzeczonej licytacji w biórze moim przez opieczętowane deklaracje, poczynając od sumy rs. 1963 kop $46\frac{3}{4}$ in minus przeznaczony został trzeci termin, na dzień 19 (31) Sierpnia r. b. każdy przeto mający chęć podjęcia siętej entrepryzy, zechce w powyższym terminie zgłosić się do bióra mego, z przysposobioną deklaracją, lub takową pocztą franco nadesłać, z dołączeniem do niej kwitu kasy Skarbowej na złożone vadium rs. 196 kop 34 jako $\frac{1}{10}$ części sumie anszlagowej odpowiadające.

Warunki licytacyjne w każdym razie w biórze moim w godzinach biórowych, wyjąwszy dni świątecznych, przejrzane być mogą.

Wójci gmin i burmistrze miast ogłoszenie niniejsze o licytacji dopełnią i dowody tegoż ogłoszenia przed terminem licytacyjnym złożyć są obowiązani.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Marjampolskiego z dnia 16 (28) Lipca r. b. Nr. 9503 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wykonać entreprzyzę pobudowania nowej Plebanji dla proboszcza z Wikarjatem Parafii Rzymsko-Katolickiej Sudargi, za sumę rs: 000 wyrazniej rs. N. N. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom warunkami przedlicytacyjnemi objętym. Vadium w sumie rs. 196 kop. 34 (lub też kwit na złożone vadium rs. 196 kop. 34) składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1863 r.

Marjampol dnia 16 (28) Lipca 1863

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 3904) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Tomasza Michalickiego Pocztchalchera Stacji Pocztowej we wsi Miłośnie, Ogu i Gub. Warszawskiej położonych, tamże mieszkającego, a zamieszkanie prawne do niniejszej exekucji i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie pod N, 590 u Xawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs. 4500 z procentem 5% od d. 4 Marca n. s. 1861 r. liczącym się, oraz kosztów egzekucyjnych od Stanisława Daszewskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 1007 lit. B. przy ulicy Krochmalnej położonej, zaś w Warszawie pod 2988 mieszkającego protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 25 Września (7 Października) 1861 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została w drodze przymuszonego wywłaszczenia.

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Krochmalnej pod N. 1007 lit. B. w Ogu i t'cie Warszawskim Gub. Warszawskiej pod jurysdykcją Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału II w cyrkule 7 gminie magistratu miasta Warszawy, na gruncie czynszowym położona, prawem własności do Stanisława Daszewskiego należąca w dzierżawnem posiadaniu Lewka Hopensztad za kontraktem urzędowym przed Sliwińskim Rejentem w d. 8 (20) Czerwca 1861 r. na rok jeden poczynając od dnia 1 Lipca 1861 do dnia tegoż i miesiąca 1862 kończyć się mającą za cenę roczną umówioną rs. 2000 i z góry zapłaconą, zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania.

1. Dom parterowy drewniany, gontami kryty jeden komin mający.
2. Przystawka z drzewa o dwóch drzwiach, i dwóch oknach, o dwóch kominach murowanych dach blachą kryty mająca.
3. Kamienica masiv murowana, blachą kryta dwa kominy murowane mająca.
4. Oficyna masiv murowana o dwóch piętrach, dachówką holenderką kryta, o ośmiu kominach murowanych.

Przystawka murowana o parterze i pierwszem piętrze, trzy okna mająca

Przechód czyli przedsionek pod dachem blaszanym.

5. Wozownia z drzewa w słupy pod dachem blachą krytym, obok ktorej komórka o jednych drzwiach znajduje się.
6. Komórka z desek blachą kryta
7. Zabudowanie masiv murowane blachą kryte, o dwóch kominach murowanych, mieszczące w sobie stancje mieszkalne, wozownie, stajnią i kloakę.
8. Przystawka z desek pod dachem blaszanym i w tej dwoje drzwi jedne do komórki a drugie do piwnicy.
9. Domek masiv murowany parterowy blachą kryty, o jednym kominie murowanym.
10. Ogród w około parkanem z desek ogrodzony mieści drzew owocowych 17.
11. Altanka z drzewa pod dachem blaszanym a pod tą altaną jest piwnica czyli lodownia.
12. Altana z łat rzniętych blachą kryta.
13. Dwa słupy drewniane w ziemię wkopane do huśtawki.
14. Szopa z desek gontami kryta.

W podwórzu w środku ogrodzenie z łat rzniętych, przy tem dół drzewem cembrowany na wapno.

15. Studnia z korbą i pompą.

Pomiędzy domem parterowym a posesją Nr. 1007 lit. A. jest brama wjezdna na podwórze z furtką z przyzwoitem okuciem.

W tej nieruchomości jest 22 lokatorów z imion i nazwisk oraz ile opłacają rocznie, w akcie zajęcia wymienionych.

Dochody tej nieruchomości przez Szadkowskiego Komornika protokółem w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) 1861 r. sporządzonym, zajęte zostały na jednoroczne wydzierżawienie poczynając od dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1861/62 r. na satysfakcją sumy rs. 419 procentu kosztów na rzecz Florentyny-Magdaleny, Bolesława Fryze małżonki, oraz Józefy-Karoliny, Józefa Wejnert małżonki.

Obszerniejsze opisanie zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u dyrygującego sprzedażą Ksawerego Karasińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Teodorowi Andrauld Prezydentowi Magistratu miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Dąbrowskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Franciszkowi Dziaszkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 25 Października (6 Listopada) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 27 Pazdziernika (8 Listopada) 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego naten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 5 (17) Stycznia 1862 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński Adwokat którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Listopada 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie d. 11 (23) Listopada 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Nieruchomość powyżej opisana w dniu 8 (20) Stycznia r. b. ostatecznie stanowczo wdrodze przymuszonego wywłaszczenia na żądanie Tomasza Michalickiego wierzyciela, popieranego sprzedaną została za sumę rs. 24001 nabywcą jej stał się Tomasz Piwkowski Obywatel w Warszawie pod Nr. 956 zamieszkały, za pośrednictwem Zygmunta Krysińskiego Obrońcy przy Senacie gdy jednak warunków licytacyjnych niedopełnił, jak o tem przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie na dniu 25 Lutego (9 Marca) 1863 r. wydane, przeto na mocy tego świadectwa i stosownie do art. 738, 739 K. P. S. na żądanie tegoż samego Tomasza Michalickiego wierzyciela i w poszukiwaniu powyższej sumy taż nieruchomość sprzedaną będzie na niebezpieczeństwo Tomasza Piwkowskiego, warunków sprzedaży niedotrzymującego, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 warunki tej przedaży tak pierwotnie jako też dodatkowo ułożone przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. oraz u Adwokata Karasińskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane, pierwsza publikacja warunków sprzedaży nastąpi w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b. o godzinie 10ej z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10000 którą Tomasz Michalicki podaje.

Warszawa d. 1 (13) Sierpnia 1863 r.

w zast. Marczewski.
Podpisarz Trybunału.

(N. D. 3899)

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie pod Nr. 543 zamieszkały, jako Obrońca Jana Jaenikego Obywatela w Warszawie pod Nr. 1299/1300 zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza: że wskutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pomiędzy SSrami po niegdy Auguście Jaenike, mianowicie Janem Jaenike Adolfiną z Nędzińskich Jaenike, jako matką i główną opiekunką nieletniego Augusta Jaenike, wnuka spadkodawcy w Warszawie pod Nr. 1299/1300 Karolem Wolff jako Opiekunem przydanym tegoż nieletniego we wsi Cielądzu Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej, Anną z Jaeników Koope Edwarda Koope właściciela Apteki rozwiedzioną małżonką w Warszawie pod Nr. 1299/1300 zamieszkałymi, w d. 9 (21) Kwietnia 1863 r. zapadłego, sprzedane zostaną następujące nieruchomości do spadku po niegdy Auguście Jaenike należące, a mianowicie.

1. Dobra Ziemskie Bartoszówka, z wsiami: Bartoszówka, Wiechniewice, Mroczkowice z prawem propinacji, młynem wodnym, gorzelnią z aparatem gorzelnianym, z wyłączeniem inwentarza żywego i martwego, na gruncie się znajdującego, położone w Gubernii Warszawskiej Powiecie Rawskim, obejmujące przestrzeni ogólnej w przybliżeniu włók 73, morgów 4 prętów kw. 150, miary nowopolskiej. Z tego znajduje się pod gruntami dworskiemi morgów 893 pod ogrodami dworskiemi morgów 8, łąk dworskich morgów 18, lasu morgów 166, użytków włościańskich morgów 837, pr 150, gruntów i łąk Proboszczowskich morgów 190, pod drogami, rowami, wodą i nieużytkami morgów 82, Zabudowania dworskie i folwarczne po części masiv murowane a po części z bali rzniętych na podmurowani u w słupy murowane.

Dobra te przez biegłych oszacowane na rs. 37,600.

2, Dobra Ziemskie Mała Wola położone w Gminie Bartoszówka Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej, przestrzeni ogólnej włók 24, morgów 8, prętów kw. 201, miary nowopolskiej, z czego w użytkach dworskich morgów 370 prętów 1, w lasach dominialnych morgów 272. prętów 134, w użytkach wiejskich morgów 86, prętów 66.

Taksa wykazuje wartość tych dóbr na rs. 15,750.

Dobra te Bartoszówka i Mała Wola jakkolwiek z sobą niegranicza i w osobnych księgach hypotecznych są uregulowane, to jednakże z powodu znajdowania się ich oddawna w ręku jednych i tych samych właścicieli zaprowadzony na gruncie systemat gospodarczy, opiera się na łączności tych majątków które się wzajemnie jedne drugiemi posiłkują dla tego więc dobra rzeczone łącznie sprzedane będą.

Obszerniejszy opis znajduje się w taksach przez biegłych Franciszka Piotrowskiego Juljana Stetkiewicza i Dominika Wenerskiego sporządzonych i do protokółu z dnia 7 (19) Maja r. b. w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I. w Warszawie złożonych gdzie także zbiór objaśnień i warunków sprzedaży się znajduje.

Współwłaścicielami tych dóbr są:

1. Jan Jaenike.
2. Anna z Jaeników Koope.
3. August Jaenike nieletni.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 53350 jako razem wziętego szacunku tych dóbr.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu w Wydziale I. przed W. Bielickim Asesorem delegowanym w dniu 4 (16) Września 1863 r. o godzinie 10 z rana.

Warszawa dnia 10 (22) Lipca 1863 r

Andrzej Wolff, Adwokat.

(N. D. 3900

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie pod Nr. 543 zamieszkały, jako Obrońca Jana Jaenikego Obywatela w Warszawie pod 1299/1300 zamieszkałego, wiadomo czyni i ogłasza: że w skutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie, pomiędzy SSrami po niegdy AuguścieJaenike, a mianowicie: Janem Jaenike Adolfiną z Nędzińskich Jaenike jako matką i główną opiekunką nieletniego Augusta Jaenike wnuka spadkodawcy, w Warszawie pod N. 1299/1300, Karolem Wolff Obywatelem jako Opiekunem przydanym tegoż nieletniego we wsi Cielądzu Okręgu Rawskim Gubernii Warszawskiej, Anną z Jaeników Koope Edwarda Koope właściciela Apteki rozwiedzioną małżonką w Warszawie pod Nr. 1299/1300 zamieszkałemi w d. 9 (21) Kwietnia 1863 r. zapadłego, sprzedane zostaną następujące nieruchomości do spadku po niegdy Auguście Jaenike należące a mianowicie:

1. Kolonia wieczysto czynszowa we wsi Rakowcu Ogu Warszawskim Wiatrakowa zwana w bliskości traktu Warszawsko- Krakowskiego położona o trzy wiorsty od Warszawy odległa Nr. 1m oznaczona wraz z inwentarzem żywym i martwym na gruncie się znajdującym, rozległość wynosi morgów 31 prętów kw. dwa miary nowopolskiej, w kolonii znajdują się wiatrak, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie, prawo posiadania kolonii oparte jest na kontrakcie wieczysto czynszowym daty 6 (18) Lutego 1859 r. pomiędzy Augustem Jaenike a Radą Szczegółową Szpitala Ś-go Rocha zawartym przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonym określającym prawo i obowiązki posiadacza.

Zabudowania wszelkie w tej kolonii znajdujące się mianowicie: wiatrak, dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie są własnością posiadacza.

Wysokość czynszu oznaczoną jest stale w ilości 59 korcy i 14 garncy żyta, jaka co lat 30 według cen przecięciowych zamienia się na gotowiznę, wynaleziony w ten sposób czynsz w pieniądzach wynosi na pierwsze lat 30 po rs. 107 kop. 1 1/2 rocznie.

Prawo wieczysto czynszowego posiadania tej kolonii oszacowane jest przez biegłych na rs. 4560.

2. Kolonia we wsi Szczęślewicach w Okręgu Warszawskim przy trakcie bitym Warszawsko-Krakowskim położona, posiadana na mocy kontraktu o wieczystą dzierżawę pomiędzy Augustem Jaenike, a Radą Szczegółową Szpitala Ś-go Rocha w Warszawie, jako dominio direkto w d. 18 (30) Paździrnika 1853 r. zawartego, przez Komisje Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonego. Składa się z samych gruntów ornych rozległości mor. 30, pręt. kw. 25 miary nowopolskiej, Czynsz stały wyraża ilość żyta, mianowicie korcy 34, gar. 21 ustanawia się tak jak co do poprzedniej kolonii co lat 30 według cen przecięciowych. Nateraz czynsz roczny wynosi rs. 62, kop. 42. rocznie.

Szacunek tej kolonii przez biegłych na rs. 1650 jest ustanowiony.

Obiedwie te kolonie z sobą graniczą i choć na mocy oddzielnych tytułów posiadane stanowią jedną ekonomiczną całość, na kolonii Szczęślewicach niemasz bowiem ani zabudowań ani zaprowadzonego inwentarza, co wszystko zastosowane do potrzeb gospodarskich obu kolonii znajduje się w kolonii pierwszej w Rakowcu położonej. Z tego więc powodu kolonie te łącznie sprzedane będą.

Bliższy opis onych znajduje się w taksach biegłych Franciszka Piotrowskiego Juliana Stetkiewicza i Dominika Wenerskiego do protokółu Pisarza Trybunału Cywilnego Wydziału I. w Warszawie w d. 7 (19) Maja r. b. złożonych,

Licytacja rozpocznie się od sumy rs 6210 jako łączny obu kolonii szacunek przedstawiającej.

Współwłaścicielami rzeczonych kolonii są:

1. Jan Jaenike.
2. Anna z Jaeników Koope.
3. August Jaenike nieletni.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w Trybunale Cywilnym Guberni Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 urzędującym w Wydziale I przed W. Bielickim Asesorem delegowanym w d. 4 (16) Września 1863 r. o godzinie 10 z rana

Warszawa dnia 10 (22) Lipca 1863 r.

Andrzej Wolff, Adwokat.

(N.D. 3901)

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie pod Nr. 543 zamieszkały, jako Obrońca Jana Jaenikego obywatela w Warszawie pod Nr. 1299/1300 zamieszkałego wiadomo czyni i ogłasza.

Że w skutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pomiędzy SSrami po niegdy Auguście Jaenike mianowicie: Janem Jaenike, Adolfiną z Nędzińskich Jaenike, jako matką i główną opiekunką nieletniego Augusta Jaenike wnuka spadkodawcy w Warszawie pod Nr. 1299/1300 Karolem Wolff, jako opiekunem przydanym tegoż nieletniego, we wsi Cielądzu Ogu Rawskim Gubernii Warszawskiej, Anną z Jaeników Koope, Edwarda Koope, właściciela apteki rozwiedzioną małżonką w Warszawie pod Nr. 1299/1300 zamieszkałemi w d. 9 (21) Kwietnia 1863 r zapadłego, sprzedaną zostanie następująca nieruchomość do spadku po niegdy Auguście Jaenike należąca, a mianowicie:

Nieruchomość N. 1299 i 1300.

w Warszawie przy ulicy Nowy Świat w cyrkule IX. pod juryzdykcją Sądu Pokoju Ogu i m. Warszawy Wydziału III. położona, granicząca z jednej strony posesją Nr. 1298 z drugiej z posesją Nr. 1301 z tyłu z posesją Nr. 2881/2

Nieruchomość ta dwoma numerami policyjnemi jest oznaczona i w dwóch osobnych księgach hypotecznych uregulowana z powodu że grunt do niej należący składał się poprzednio z dwóch oddzielnych przyległych sobie placów lecz gdy te następnie połączone i zabudowane zostały przeto cała posesja jako jedną nierozłączną całość stanowiąca sprzedaną być musi

Grunt do nieruchomości tej należący jest emfiteutyczny czynsz roczny z obudwóch placów wynosi rs. 8 kop. 32 1/2 przestrzeni ogólnej obejmuje łokci kw. 8196 3/8

Zabudowania są następujące:

a. Dom masiv murowany z cegły palonej na wapno o 2 piętrach z piwnicami z dachem dwuspadkowym karpiówką krytym.

b. Oficyna w podwórzu masiv murowana o piętrze z suterynami karpiówką kryta.

c. Oficynka masiv murowana łącząca dom frontowy z oficyną ad b. dwupiętrowa karpiówką kryta,

d. Oficyna w podwórzu stojąca masiv murowana dotykająca tylną ścianą posesji N. 1301 o parterze piętrze i poddaszu po części mieszkalnym z dachem jednospadkowym karpiówką krytym.

e. Oficynka masiv murowana łącząca dom frontowy z oficyną ad d. o dwóch piętrach karpiówką kryta.

f. Zabudowanie masiv murowane z cegły palonej na wapno stanowiące przedłużenie oficyny pod pozycją b. opisanej mieszczące stajnią wozownią i drwalnią o parterze z dachem jednospadkowym karpiówką krytym.

g. Młyn deptak dotykający jedną ścianą posesji N. 1301 o parterze i piętrze z dachem dwuspadkowym w części blachą żelazną w części gontami krytym.

h. Szopka drewniana z dachem jednospadkowym gontami pokrytym.

i. Szopka drewniana stanowiąca przedłużenie oficyny pod lit. d. opisanej z dachem jednospadkowym gontami kryta.

k. Stajnia masiv murowana o parterze karpiówką kryta.

l. Szopka drewniana parterowa gontami kryta.

m. Zabudowanie drewniane dotykające tylną ścianą posesją Nr. 1298 mieszczące cztery drwalki o parterze z dachem jednospadkowym gontami krytym.

n. Zabudowanie małe drewniane, z dachem tektórą smołowcową krytym.

o. Studnia z pompą.

Obszerniejszy opis znajduje się w relacji biegłych przez Edwarda Kaplińskiego Dominika Wenerskiego i Albina Zielińskiego sporządzonej w d. 7 (19) Maja 1862 r. w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziału I. złożonej gdzie także zbiór objaśnień i warunków się znajduje.

Szacunek przez biegłych ustanowiony został na rs. 72430 od jakiej sumy licytacja się rozpocznie.

Współwłaścicielami rzeczonych nieruchomości są.

1. Jan Jaenike.
2. Anna z Jaeników Koope.
3. August Jaenike nieletni.

Przygotowawcze przysądzenie odbędzie się w Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 urzędującym w Wydziale I. przed W. Bielickim Asesorem delegowanym w d. 4 (16) Września 1863 r. o godzinie 10 z rana.

Warszawa dnia 10 (22) Lipca 1863 r.

Andrzej Wolff, Adwokat.

(N. D. 3715) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Na zasadzie wyroku Sądu Polubownego w dniu 10 (22) Maja r. b. i następnych zapadłego, opatrzonego klauzulą egzekucyjną przez Prezesa Trybunału Handlowego w Warszawie pod d. 23 Maja (4 Czerwca) t. r., sprzedaną będzie przez publiczną licytacją Fabryka Papieru w Olechowie, w obrębie dóbr Łazisk Okręgu Siennickim Gubernii Warszawskiej położona i składająca się: podług inwentarza przez Rudolfa Friedlejna Administratora fabryki w d. 27 Maja r. b. sporządzonego, z zabudowań, maszyn, licznych narzędzi i naczyń, inwentarza żywego i martwego, a nadto z materjałów surowych, których remanent z powodu ciągłego ruchu fabryki, dopiero przed samym terminem przedaży obliczony zostanie.

Licytacja odbędzie się przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji w Warszawie w domu pod Nr. 490/1 przy ulicy Miodowej w d. 29 Sierpnia (10 Września) r. b. o godzinie 4 po południu i rozpocznie się od sumy rs. 12,511 k. 59, z dodatkiem wartości materjałów do dnia sprzedaży nie zużytych.

Vadium do licytacji, które potrącone będzie z szacunku, oznacza się na rs. 1200.

Warunki szczegółowe, opis stanu fabryki, oraz taksę, przejrzeć można w każdym czasie, w Kancelarji podpisanego Rejenta, u Rudolfa Friedlejna w Warszawie w domu pod Nr. 460 przy ulicy Senatorskiej, oraz w Kancelarji fabryki na gruncie w Olechowie

Warszawa dnia 8 Sierpnia 1863 r.

Władysław Więckowski, Rejent.

(N. D. 3911) W dniu 9 (21) Sierpnia r. b. o godzinie 9 z rana przed kościołem Śgo Aleksandra, o godz. 10 zrana w Starem mieście, o 11 godzinie za Żelazną Bramą, o 4 z południa na Muranowie na targach publicznych, różne meble mahoniowe, palisandrowe, jesionowe, lustra, miedź, nasiona różne gospodarcze i ogrodowe w znacznej ilości i t. p. przez publiczną licytacją sprzedam, a w dniu 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 10ej z rana na gruncie nieruchomości Nr. 3000*a*, też nieruchomość na rok jeden, poczynając od 20 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia 1864 roku. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 600, vadium rs. 200 wydzierżawię, warunki u mnie Komornika każdodziennie przejrzeć można.

Karwowski, Komornik,
pod Nrem 548 mieszkający.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3711) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa żonę Berka Lerner dawniej we wsi Rembielniku ostatnio w m. Przasnyszu zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby się w Sądzie tutejszym do złożenia wyjaśnienia w sprawie dochodzenia przyczyny pogorzeli we wsi Rembielniku wynikłej w dniach 30 pod skutkami prawa stawiła.

Pułtusk d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Dembowski.

(N. D. 3733) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

W dniu 19 Marca (1 Kwietnia) r. b. za m. Prenami pół wersty na trakcie pocztowym do Wejwer, w rowie przy moście znaleziony został nieżywy Michał Strachowski gospodarz kolonialny z wsi Rupry który dnia 18 (30) Marca r. b. z furmanką wynajęty został przez nieznajomego człowieka ubranego w szynel żołnierski, a pod spodem surdut sukienny w wojskową furażerkę i pstre spodnie, rysopis nieznajomego taki: wzrostu wysokiego, włosów blond z bakombardami, i wąsami ryżemi mówił jedynie w języku ruskim, wyjechali ze wsi ku miastu Prenom o godzinie 12 w południe furmanką parokonną złożoną z wasągu prostego, bryczką zwanego, jednej klaczy gniadej rosliny małej lat 10, a drugiej klaczy płowej z gwiazdką na łbie z prawej strony ze zbitym kłębem, lat 7 mieć mogącej, źrebnej, i dotąd ani konie te, ani furmanka wynalezione niezostały. Wzywa przeto osoby wiadomość mające o sprawcy morderstwa, lub o posiadaczu zrabowanych koni i wozu, aby wiadomość tę najbliższej władzy policyjnej lub Sądowej udzielić zechciały, a to dla pociągnięcia winnego do karnej odpowiedzialności.

Kalwarja dnia 17 (29) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, de Johne.

(N. D. 3880) *Sąd Policji Prostej Okręgu Sejneńskiego.*

Zawiadamia tych wszystkich których to dotyczeć może: iż w dniu 11 Sierpnia r. b. w folwarku Dumblu Okręgu i Powiecie tutejszym, skutkiem spotkania się Kawalerji Rosyjskiej z Oddziałem konnych Powstańców Polskich, poległy następujące osoby:

1. Micewicz z imienia niewiadomy, syn dziedzica dóbr Wiłkobole w Powiecie Kalwaryjskim położonych.
2. Stanisław Zaleski, ostatnio w folwarku Krasnowie w obowiązkach prywatnych zostający.
3. Romuald Mroczkowski, z okolic miasta Jedwabne, w Powiecie Łomżyńskim położonego pochodzący, i
4. Aleksander Szerkniewski, zastępca Wójta gminy Dumbel, który w czasie bitwy wyszedłszy z Kancelarji na dziedziniec, zabity został.

Akta zejścia wspomnionych powyżej osób zostały spisane w księgach parafii Katolickiej Łożdzieje.

Sejny d. 2 (14) Sierpnia 1863 r.

Posędek, Waleszyński.

(N. D. 3712) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa 1o Felicjana Ozgę we wsi Strzyżach, 2o Franciszka Balińskiego, we wsi Nicgowie ostatecznie zamieszkałych a obecnie z pobytu niewiadomych, aby się w Sądzie tutejszym do wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Płockiej i Augustowskiej z d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1863 r. w sprawie przeciwko sobie zapadłego w dniach 30 pod skutkami prawa stawili.

Pułtusk d. 25 Lipca (6 Sierpnia) 1863. r.

Sędzia Prezydujący, Dembowski.

(N. D. 3710) *Sąd Policji Prostej Okręgu Przasnyskiego.*

W dniu 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. w rzece Orzycu, pod Drązdzewą, znaleziono ciało utopionego mężczyzny, ubrane w spodnie sukienne czarne, bluzę kamlotową czarną. buty juchtowe, koszulę białą cienką, rysów twarzy z powodu zgnilizny, rozpoznać nie można było Przy ciele znaleziono trzy pistolety i pałasz i trzy fotografy przedstawiające. 1) mężczyznę i kobietę w średnim wieku, 2) mężczyznę i kobietę w młodym wieku, 3) kobietę młodą, nadto pieczątkę a na niej na szkle fioletowem rznięte cyfry gotyckie R. G. Wzywa przeto każdego ktoby o pochodzeniu imieniu i nazwisku, oraz położeniu familijnem zmarłego wiadomość posiadał iżby takową zechciał udzielić Sądowi Policji Poprawczej, Wydziału Pułtuskiego, gdzie także fotografy i pieczątkę po którychby zmarły mógł być poznanym, obejrzeć można

Przasnysz d. 5 (17) Lipca 1863 r.

Podsędek Taczanowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 3640) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Lejbę Szczuczyńskiego krawca, z Augustowa pochodzącego, za kradzież karanego, którego rysopis jest następujący: wzrost średni, twarz okrągła, włosy blond, broda ryża, oczy niebieskie, nos proporcjonalny, usta mierne, wieku lat 40, ściśle w swych terytorjach śledziły, a po ujęciu go Sądowi tutejszemu dostawiły.

Kalwarja d. 17 (29) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 3643) *Sąd Policji Poprawczej Wydziłu Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne, jako i wojskowe nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Artamona Andrejewa ostatnio w mieście Suwałkach zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się śledziły, a w razie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższdmu, dostawić zechciały. Rysopis jego jest następujący.

Wieku ma lat 20, wzrostu arszyn jeden werszków dwa, włosów na głowie i brwiach świątło ryżych, oczu szarych, rysy twarzy regularne.

Kalwarja d. 15 (27) Lipca 1863 r.

Sędzia Prezydujący, de Johne

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 3898) Świadectwo na złożone do Składu Bankowego Nr. 104 na wełnę pudów 11 funtów 19, zagubione zostało, znalazca raczy oddać do Zawiadowcy Składów Bankowych przy ulicy Nowogrodzkiej u którego stosowne zastrzeżenie nastąpiło.

(N. D. 3779) *Sprostowanie.*

W ogłoszeniu sprzedaży Papierni w Olechowie przez Rejenta Więckowskiego w Nr. 180 Dziennika Powszechnego zamieszczonem co do terminu licytacyjnego, prostuje się pomyłka zamiast „30 Sierpnia (10 Września)“ czytać „29 Sierpnia (10 Września) r. b.“

Więckowski, Rejent.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.